PROGRAM TV NA TYDZIEŃ

Głos znad Niemna

Pismo Związku Polaków na Białorusi • Rok wydania V • 13 -19 czerwca 1994 r. nr 23 (109)

GŁOSI PRAWDĘ

Dzwonią dzwony na wieżach kościelnych wołając lud na Nabożeństwo. Ich melodia wlewa się do serca człowieka, krzepi go, zdejmuje ciężar codziennych kłopotów i śpieszy się on na spotkanie z Chrystusem.

Tak było na naszych terenach przez stulecia. Niestety udaje się Szatanowi zwyciężać, chociaż by i na niedługi okres czasu umilkły dzwony, nie słychać było organów, zamknięto drzwi licznych świątyń, a wierni dążyli do pięknego kościoła w niewielkiej wsi Osowa, gdzie zawsze spotykał ich łagodny, pełen wiary ksiądz Antoni Bańkowski. Była tutaj prawdziwa wyspa wśród burzliwego morza ateistycznego terroru. Cieszył się ks. Antoni widząc w dni świąt tak liczne tłumy wiernych. Znaczy nie wszystkie dusze są zatrute i rozdeptane. Jednocześnie ogarniał go smutek, gdyż wiedział, że większość wiernych przybyła z innych, często dalekich parafii, gdzie świątynie były nie czynne. Więc wspólnie zanosili modły: "Przemień, o Jezu smutny ten czas".

Opuszczali ludzie kościół pocieszeni łagodnością i dobrocią kapłana, jego wiarą w moc Boską. Ale nie każdy z nich wiedział, że ich duszpasterz, pocieszając i wspierając innych, sam przezwyciężał fizyczny i moralny ból.

Nie ma gorszego zła niżeli niesprawiedliwość. Człowiek, który poświęcił swoje życie służeniu ludziom, niósł im dobro, został schwytany przez NKWD i niewinnie wrzucony razem z przestępcami do więzienia. Dziesięć lat bolszewickich łagrów. Praca aż do zupełnej utraty sił w kopalniach węgla w Workucie. Przemarznięte baraki, głód i bicie, bestialstwo i zniewaga. Czyż nie jest to piekłem na ziemi? "Wina" ks. Antoniego polegała tylko na tym, że uczył ludzi dobroci, głosił prawdę, pomagał żyć na zasadach chrześcijańskich.

Nie uległ ks. Antoni, nie załamał się. Ufał bowiem Bogu i wręczył swe życie Jego Opatrzności. Otrzymawszy wreszcie wolność powrócił jak najprędzej do tak potrzebnej ludziom pracy duszpasterskiej. Radził, wspierał wątpiących, wzmacniał utrapionych, uspokajał zastraszonych.

Jeszcze nie zagoiły się rany z tamtej niewoli, jak pojawiły się nowe, niemniej bolesne. Jesienią 1967 r. dowiedział się, że nieopodal w Werenowie sowieci traktorami rujnują kościół.

O czym myślał przyjmując uratowane obrazy? Co odczuwał patrząc na przywiezioną trumnę ze zwłokami Proboszcza werenowskiego, na którego mogiłce rozpoczęto budowę ośrodka kultury. Rozumiał, że nie było żadnej gwarancji i dla Osowy. Przecież w tym czasie zabytkowy kościół w Bieniakoniach przekształcony został w skład nawozów sztucznych. Zerwano wierzę kościoła w Pielasie, przerabiając go w świren. Nieczynne były kościoły w Hermaniszkach, Trokielach, Żyrmunach, Naczy. Uświadamiał sobie, że jeśli z nim coś się stanie taki sam los napotka i Osowę. Więc krzepił się z ostatnich sił, wznosząc gorące modły do Boga. Bóg usłyszał błaganie swego sługi i jego pastwy.

Dzisiaj, gdy do kościoła wchodzi opierając się na laseczkę ks. prałat A. Bańkowski, jaśnieją twarze obecnych: "Dzięki Bogu, czuje się lepiej nasz proboszcz. Obdarz go, Boże, zdrowiem i szczęściem" - szepczą wargi modlących się parafian. I nie tylko Osowy.

Niedawno, gdy ks. Wacław Sutkowski odprawiał Mszę św. w kaplicy werenowskiej w intencji o zdrowie i błogosławieństwo Boże dla ks. prałata Antoniego wzruszenie ogarnęło modlących się. Są mu wdzięczni i uświadamiają, że gdyby nie było w tamte smutne czasy w Osowie ks. Antoniego, być może nie powstał by dzisiaj ten kościół w Werenowie, nie byłoby tylu wiernych, nie byłoby dużo cego. "Święty to człowiek" - taką usłyszałem ocenę jego pracy. I nie widzę w tym przesady.

Chciałbym za pomocą "Głosu" przekazać ks. Prałatowi Antoniemu Bańkowskiemu gorące pozdrowienia imieninowe oraz życzyć dużo zdrowia, szczęścia i pomyślności w pracy duszpasterskiej.

Henryk FOMICZEWSKI
Prezes Werenowskiego Rejonowego Oddziału ZPB



Graj gitaro, graj! *Fot. M. Aniszczenko*

WIEŚCI Z KRAINY JEZIOR

W szkole w Karasinie pracuje kółko języka polskiego, które dla uczniów klas 2-8 prowadzi p. Ewlilija Pietkiewicz.

Pierwszy publiczny występ członków kółka odbył się w miejskim Domu Kultury 6 listopada ub.r.: dzieci śpiewały piosenki, recytowały wiersze. Przed Nowym Rokiem członkowie kółka ponownie wystąpili w szkole i klubie.

Na Sylwestra każde dziecko, które uczy się języka ojczystego otrzymało od ZPB prezent, który wręczała osobiście nasza nauczycielka przebrana za Św. Mikołaja.

Członkowie kółka
Julian Sopiel, Julia Zienkowa, Natalia Szersznniowa, Wika Rymko, Maryna Pietkiewicz

❐

Przed Nowym Rokiem zapoznaliśmy się z prezesem Oddziału Rejonowego ZPB w Brasławiu p. Wiktorem Maculewiczem. Jest to osoba sprawiedliwa, mądra, rzeczowa, który dzielnie odradza język ojczysty. Pomógł on naszym dzieciom, które pobierają naukę języka polskiego, dostarczając niezbędne podręczniki i pomoce dydaktyczne, literaturę piękną i dziecięcą oraz śpiewniki. Dzięki temu mamy możliwość nie tylko uczyć się języka ojczystego, lecz i uczestniczyć w twórczości amatorskiej.

16 kwietnia członkowie koła języka polskiego Karasińskiej szkoły wystąpili z koncertem przed mieszkańcami wsi. Śpiewały piosenki: Maryna Pietkiewicz, Julia Zienkowa, Wika Rymko, Julia Sapiel; tańczyły Maryna Fiodorowa, Natasza Szersznniowa, Julia Sapiel i Wika Rymko. Odegrano scenkę o Smoku Wawelskim, Krakusie i Wandzie.

Wiktor Maculewicz opowiedział zebranym o działalności ZPB. Założono oddział ZPB w Karasinie. Prezesem oddziału wybrano p. E. Pietkiewicz, wiceprezesem Olgę Dudalową.

Chcemy w imieniu wszystkich dzieci i dorosłych, którym droga jest mowa ojczysta, złożyć serdeczne podziękowanie prezesowi Oddziału ZPB w Brasławiu p. W. Maculewiczowi za ofiarną pracę, życzliwość, wierność zasadom, troskę o odrodzenie rodaków.

P.E.

w. Karasin

NIE TRAĆMY SZANSY

1 czerwca w Grodzieńskim Obwodowym Komitecie Wykonawczym odbyła się konferencja prasowa, dotycząca kwestii prywatyzacji mienia państwowego. Wyjaśnień udzielał kierownik biura d/s prywatyzacji Włodzimierz Dziemiankow.

W obwodzie podlega prywatyzacji 206 przedsiębiorstw państwowych. Do 1 kwietnia 1994 r. sprywatyzowano 25. Jeżeli w roku ubiegłym sprywatyzowano 7, to w roku bieżącym przewiduje się sprywatyzowanie 47 przedsiębiorstw państwowej formy własności.

Bardziej prężnie odbywa się prywatyzacja przedsiębiorstw własności komunalnej, czego dowodem jest pomyślna wyprzedaż mienia komunalnego drogą przetargów. Na dziś sprzedano 72 obiekty gospodarki komunalnej, w ciągu 1994 r. akcja ta obejmie 130 przedsiębiorstw.

Jak na razie, mieszkańcy obwodu z pewnymi oporami zgłaszają się po bony prywatyzacyjne. Dotychczas w tej sprawie złożyło niezbędne dokumenty ok. 24% ogółu tych, którym te bony się należą; są rejony, gdzie ten wskaźnik stanowi mniej niż 1%. W pewnym stopniu jest to odbiciem mentalności wielu naszych obywateli, którzy są obojętni wobec spraw dotyczących własności. Nieraz ludzie zastanawiają się nad tym, co osiągną będąc posiadaczami akcji przedsiębiorstw, które obecnie mają przestoje produkcyjne z braku surowców i innych przyczyn. Miejmy nadzieję że taki stan rzeczy będzie miał charakter przejściowy, natomiast najważniejszym chyba jest to, że ludzie stają się współposiadaczami części mienia przedsiębiorstw. Tym bardziej, że mogą zainwestować swe bony w kilka przedsiębiorstw naraz, co stwarza dodatkowe szanse i gwarancje w obliczu ciągle zmiennej koniunktury gospodarczej.

J.D.

MAM CZYSTĄ POLSKĄ DUSZĘ...

Piszę ten list niczym spowiedź. Urodziłam się w 1949 r. w biednej rodzinie koło Wasiliszek. W domu był tylko stół, dwa łóżka i długa ława oraz klepisko zamiast podłogi. Gdy miałam 6 lat ojciec powrócił z sowieckiego więzienia. Był osądzony jako polityczny, za Stalina wszyscy Polacy byli uważani za takich. W 1939 r. ojciec służył w polskim wojsku w Wołkowysku w 3 pułku strzelców konnych, podczas wojny został ciężko ranny pod Grodnem.

Moja mama przez całe życie bardzo ciężko pracowała w kołchozie. Zawsze zachęcała mnie do nauki, bym się wyrwała z tego bagna. Zdobyłam wyższe wykształcenie, pracuję jako ekonomista. Mam dobrego męża, też Polaka i dwóch synów - studenta wyższej uczelni i ucznia szkoły średniej. Od 20 lat mieszkam koło Mińska.

Mam nie tylko czystą polską duszę ale swoje myśli, swoje uczynki mam polskie. Nie zdołali wykorzenić tego bolszewicy. Dla mnie nie tylko wiatr z Polski jest miły i pachnący, ale wszystko to, co ma do czynienia z polszczyzną. Te uczucia staram się zaszczepić swoim dzieciom.

Przedtem co roku jeździłam do Polski w odwiedziny do krewnych, teraz mój stan zdrowia nie pozwala na to. Chciałabym aby moi synowie na własne oczy zobaczyli piękno polskiej ziemi, przecież mają do tego prawo, są Polakami z krwi i kości. Czy jest możliwość dołączenia się do jakiejś wycieczki?

Dziękuję "Głosowi znad Niemna" - jedynemu polskiemu słowu dla mnie.

TERESA J.

Rej. miński

AKTUALNOŚCI • FAKTY • WIADOMOŚCI



❒ Rada Ministrów zatwierdziła listę 61 przedsiębiorstw, których akcje będą sprzedawane od 1 lipca b. r. na bony prywatyzacyjne.

❒ W dniach 6-8 lipca b. r. w Republikańskim Centrum Wystawowym odbędą się VII Międzynarodowe Targi "Wschód - Zachód -Północ - Południe".

❒ Niedawno w naszej Republice przebywał J. Soros. Fundacja Sorosa w ubiegłym roku i I kwartale b. r. wydatkowała na program "Fundacja Sorosa - dla Białorusi" 1 mln 730 tys. dolarów.

❒ W ciągu 5 miesięcy b. r. służby graniczne Białorusi zatrzymały przemycane towary o ogólnej wartości 11,5 miliardów rubli.

❒ Mińska kolejka podziemna (metro) przewiozła od 1984 r. około 1 miliarda pasażerów.

❒ Respondenci Ośrodka Badań Opinii Publicznej w Polsce największym zaufaniem obdarzają wojsko, telewizję, rzecznika praw obywatelskich oraz Kościół katolicki.

❒ 70 % respondentów Centrum Badań Opinii Społecznej popiera ideę wejścia Polski do Unii Europejskiej. Tylko 7 % Polaków jest zdecydowanie przeciwnych integracji z Unią.

❒ W Polsce w tej chwili jest 835 miast, w których mieszka 61 % ogółu ludności. W ostatnich 15 latach prawo miejskie odzyskało 25 miejscowości, a 8 miast utraciło swój status.

❒ Według głównego inspektora pracy prawie milion osób, w tym 150 tys. cudzoziemców, pracuje w Polsce "na czarno", co stanowi ok. 10 % ogółu zatrudnionych.

❒ W woj. białostockim działają zorganizowane grupy przestępcze, których członkami są przybysze zza wschodniej granicy. Najbardziej niepokojącym zjawiskiem są napady drogowe i wymuszanie okupu na wycieczkach ze wschodu.

❒ Jak twierdzą przedstawiciele czeskiego MSW w latach 70 i 80 Czechosłowacja była miejscem szkolenia i odpoczynku wielu ugrupowań terrorystycznych.

❒ W Jarosławlu (Rosja) odsłonięto pomnik białoruskiego poety Maksima Bohdanowicza.

❒ Wydawnictwo "Białoruska Encyklopedia" wydało książkę p. t. "Archeologia i numizmatyka Białorusi".

❒ W całej polskiej policji pracuje 97 tysięcy funkcjonariuszy. W koncesjonowanych przez MSW prywatnych firmach ochroniarskich zatrudniono ok. 120 tys. osób.

Pamięć zmarłym, żyjącym pojednanie

W końcu kwietnia pojechałam ze Słonima do Polski. Otrzymałam zaproszenie od Związku Sybiraków z Białegostoku, by razem uczestniczyć w koronacji Obrazu Matki Boskiej Biłecko-Grodzieckiej-Patronki Sybiraków. Z Białegostoku wyjechaliśmy autobusem o szóstej rano. Dzień 30 kwietnia był cudowny. Podróż zaczęliśmy z modlitwy, którą prowadził ksiądz proboszcz parafii Ducha Świętego Stanisław Andrukiewicz. Bogata osobowość księdza dostarczyła uczestnikom pielgrzymki sporo przeżyć duchowych. Razem modliliśmy się, śpiewali pieśni religijne i ludowe, dzieliliśmy się swoimi przeżyciami.

W tak miłej serdecznej atmosferze czas podróży przeleciał szybko i o 15 godzinie dojechaliśmy do miasta z piękną nazwą Dobrodzień, położonego w ziemi opolskiej. Tu mieliśmy się rozlokować, bo uczestników pielgrzymki było tak dużo, że gościnny Grodziec nie był w stanie zaproponować noclegu. Dzięki umiejętnościom p. Klary Rogalskiej, członkini Zarządu Głównego Związku Sybiraków, oraz Zarządu Wojewódzkiego w Białymstoku mieliśmy w miejscowym szkolnym internacie nie tylko posłanie do snu, ale i dobre wyżywienie. Sybiracy to ludzie, którym kromka chleba nie raz uratowała życie i być może dlatego gościnni gospodarze tak obficie karmili nas w stołówce internatu.

Po krótkim wypoczynku pojechaliśmy do Grodźca, gdzie Matka Boża utula wygnańców. Wielu wywiezionych nie dotarło do miejsca zesłania - padli w drodze - pochowani bez czci należnej ciału ludzkiemu. A kiedy umierali w tajgach Sybiru i stepach Kazachstanu prosili, aby grzebano ich z głową zwróconą ku Ojczyźnie. My wytrwaliśmy ostatkiem sił. Żywi tułacze świata, męczennicy za Polskę i wiarę, łagiernicy składali hołd pamięci tym, którzy nie dotrwali - oto treść modlitwy - Drogi Krzyżowej Sybiraków, w której braliśmy udział 30 kwietnia. Szlak tej drogi Krzyżowej miał 4 km wzdłuż Grodźca.

Załadowanie do wagonów bydlęcych, bez jedzenia i picia - to początek długiej drogi Sybiraków. Chrystus biorąc krzyż na swoje ramiona - był z nami na naszej drodze krzyżowej. I byliśmy zdolni do dźwigania krzyża osobistego, krzyża naszych rodzin, krzyża naszej Ojczyzny. Katorga Sybiraków - to ostrzeżenie. Jakie wyciągamy z tego wnioski? - Pojednanie żyjącym! Nauka dla przyszłych pokoleń: pamiętajcie, żeby to nigdy nie powtórzyło się!

Po tym niezwykłym nabożeństwie był Apel Jasnogórski w miejscowym kościele i Msza św. wigilii koronacji obrazu.

1 maja znów w Grodźcu. Podziwiałam zdolności Przewodniczącego Obwodowego Zarządu Związku Sybiraków Białegostoku p. Tadeusza Olizarowicza. Pan Tadeusz nadążał wszędzie: nawiązał kontakty z ludźmi, rozpowszechniał czasopismo "Sybirak", pocztówki "Rok Sybiraka" - zbierał środki dla przyszłej działalności Związku Sybiraków.

A ile tu w Grodźcu odbyło się wzruszających spotkań. Byli mieszkańcy ziemi Słonimskiej, zobaczywszy tabliczkę "Słonim" podchodzili do mnie ze łzami w oczach i witali mnie jak symbol kochanej i na wieki już utraconej ziemi. Ponieważ minęło przeszło 50 lat, nie mają już siły i odwagi żeby odwiedzić Słonimszczyznę - boją się wzruszeń i że serce nie wytrzyma po tak wielu krzywdach, doznanych bez winy.

Z Cudownym Obrazem, który jest kopią Matki Boskiej Częstochowskiej szliśmy razem od ołtarza koronacyjnego. Msza koronacyjna była odprawiona przez Kardynała Józefa Glempa - Prymasa Polski. Miałam zaszczyt wręczyć Mu kwiaty.

Nieszpory maryjne i procesje z ukoronowanym obrazem do miejscowego kościoła zakończyły program uroczystości - która była finałem Roku Sybiraków.

Serdecznie Bóg zapłać Sybirakom Białegostoku za umożliwienie tej podróży. Pamięć moja zachowa to jak cudowne pojednanie serc naszych na zawsze.

Leonarda REWKOWSKA
Słonim



Uczennica 3 "a" klasy Porozowskiej szkoły średniej Nella BARANOWSKA nie tylko dobrze się uczy, ale także aktywnie uczestniczy w twórczości amatorskiej, recytuje wiersze w języku polskim. *Fot.Romuald SOKOŁOWSKI*

"LACH JAK BOLSZEWIK I ... JUŻ SIĘ ZBLIŻA"

Jeszcze się Białoruś nie wydobyła na dobre z pod komunistycznego buta, a już ją siłą wpychują pod warszawski obcas - zauważył w białoruskim czasopiśmie "SŁOWO CERKIEWNE" autor obszernej publikacji, podpisanej "Podlasiak". Różnicy między bolszewickim a polskim uciskiem nie widzi: pierwszy but ciężki i gruchoczący kości, a drugi - na ciężkim obcasie, przebijającym serce.

Bolszewicy ustępują na Białorusi miejsca Lachom - przestrzega "Podlasiak" i pisze: "Na wyliczenie wszystkich Polaków jacy obecnie przewodzą (czytaj: władają) na Białorusi - wołowej skóry nie starczy". Polakiem jest dla autora i Szuszkiewicz, i Poźniak, i nie przebranie rzesze tych, którzy dziś "nic nie robią, tylko odbudowują dwory i pałacy Mickiewicza, Kościuszki, Ogińskiego i innych zdrajców Białorusi, co za trzydzieści judaszowych srebrników stają się sługami Warszawy". Do legionu obecnych zdrajców wciela on prof. Adama Madisa, co to "rączki liże księżniczce czystej krwi Radziwiłłównie" i "z rączek pani Ambasador III Prawdziwie wolnej Rzeczypospolitej bierze najwyższe ordery za odrodzenie polskości na Białorusi".

Profesorowi wtóruje - donosi prawosławnym wiernym "Podlasiak" - niezliczony tłum "różnych hryckiewiczów, iwanowów, łojków". Wszyscy oni nie zapominają o "wskrzeszeniu śmiertelnego wroga narodu białoruskiego - katolicyzmu czyli religii unickiej". W tym samym czasie - wskazuje autor - gdy białoruskie dzieci umierają z niedożywienia lub w wyniku Czarnobyla, ludzie nie mają dachu nad głową, żyją w nędzy - "białoruscy lokaje warszawskich panów" odbudowują kościoły, ściągają polskich księży, organistów, zakonników, a ci wieszają portrety Wałęsy, Piłsudskiego, Wojtyły, uczą dzieci szowinistycznych piosenek i rozpowszechniają książki o polskich kresach "których teraz w Polsce wychodzi nie zliczone mnóstwo". Doszło to do tego zauważa się w publikacji "Słowa Cerkiewnego", że "chociaż na ziemiach białoruskich jest wszystkiego 10 % katolików, to święta katolickie mają status państwowy".

"Podlasiak" zwierza się czytelnikom: "Serce krwawi, gdy się widzi jak władcy politycznego i duchowego życia Republiki Białoruś z całych sił starają się odrodzić na ziemiach białoruskich Jaśniepańską Rzeczpospolitą Polską".

W tym samym czasie - skarży się autor - "na naszej Białostocczyźnie, Polska wykańcza, wycina z korzeniami wszystko co białoruskie". Twierdzi on, iż polski rząd zamierza Białostockie uczynić strefą ekologicznie czystą wolną od przemysłu i ocenia ów zamiar jako świadomy plan przekształcenia Białostoczczyzny w "aborygeński skansen, gdzie Białorusini mają zostać cofnięci do poziomu życia epoki kamiennej (...), a z czystego powietrza korzystać będą Polacy, Niemcy, Francuzi.

Przykładów "wykorzeniania śladów białoruskości w Polsce i na Białostocczyźnie" przywołuje "Podlasiak" więcej. Twierdzi iż napewno nie doczekają się uhonorowania pierwsi drukarze na Podlasiu - Piotr Mścisławiec i Iwan Fiodorow, twórca białoruscystyki Karski, pierwszy prezes Białoruskiej Akademii Nauk, urodzny na Białostocczyźnie Wsiewołod Ignatowski".

"Za to białoruscy lokaje polskich panów zaniecześcili całą naszą świętą ziemię białoruską pomnikami dla zwyczajnych polskich bandytów - AK-owców, NSZ-owców, WiN-owców i innych, którzy zabijali Białorusinów pomagali Niemcom wyniszczać białoruskie ośrodki oporu, rabowali, palili białoruskie wioski, niszczyli wszystko co białoruskie". Autor twierdzi, że wszystkie groby Polaków na Białorusi kryją wyłącznie prochy tych co "albo byli niszczycielami białoruskiego języka, kultury, tradycji albo działali jak bandyci i zabujcy niewinnych Białorusinów".

W zakończeniu publikacji "Podlasiak" pisze:"Oto jaka 'wolność' zapanowała w "odrodzonej" Białorusi! Gotuj się bracie - Białorusinie pod jarzmo polsko-katolickich panów!!!".

"SŁOWO CERKIEWNE" jest miesięcznikiem zarejestrowanym w Ministerstwie Informacji i rozprowadzanym w nakładzie 10 000 egzemplarzy państwowej sieci kolportażu prasy. Założycielem pisma jest prawosławna parafia Św. Michała Archanioła w Zodzino, wydawcą o. Aleksij Szynkiewicz. Miesięcznik ma podtytuł "Białoruska Prawosławna Gazeta" i ukazuje się każdorazowo z informacją, iż wydawany jest "z błogosławieństwem metropolity Filareta" - głowy Cerkwi Prawosławnej na Białorusi.

K. W.

NIE ZAPOMNIMY TYCH DNI

My, młodzież z Oddziału ZPB w Bobrujsku z niecierpliwością oczekiwaliśmy na dzień wyjazdu do Grodna na zaproszenie prezesa ZPB T.Gawina. Wielu z nas nigdy w tym mieście nie było, poza tym zaciekawiła nas propozycja uczestniczenia w uroczystościach z okazji nadania tytułów Członka Honorowego ZPB.

Nasza podróż przeszła wszelkie oczekiwania. Zaznajamianie się z miastem rozpoczęliśmy od zwiedzania jego zabytków. Oprowodzała nas p. Teresa Kryszyń, która barwnie opowiadając nam o przeszłości miasta, odkrywała zabytkowe miejsca. Z zamartym sercem wchodziliśmy w progi świątyń, słuchając opowieści p. Teresy przenosiliśmy się myślą w czasy odległe, kiedy to budował swe manufaktury i uczelnie A.Tyzenhauz, działał twórczo matematyk i astronom F.Norwojt, pisała swe nieśmiertelne powieści E.Orzeszkowa. Nadszedł ostatni dzień naszego pobytu. Wieczorem uczestniczyliśmy w koncercie. Było to dla nas wydarzenie odpowiedzialne i radosne. Zaśpiewaliśmy trzy piosenki w języku ojczystym.

Nieubłagany zegar dworcowy wskazuje za kwadrans północ. Odjeżdżamy. Żegnaj Grodno! Nie zapomnimy nigdy tych pięknych dni, spędzonych w twych gościnnych murach.

Serdecznie dziękujemy wszystkim osobom, które przyczyniły się by umilić nasz pobyt w Grodnie, Bóg Wam zapłać za to.

OŚWIATA

POLSKIM SZKOŁOM - ŻYĆ!

26 maja w siedzibie ZPB odbyło się spotkanie nauczycieli klas polskich, podsumowujące wyniki roku szkolnego w klasach z polskim językiem wykładowym. Organizatorem spotkania było Towarzystwo Przyjaciół Szkoły Polskiej. Jak potwierdzili wszyscy nauczyciele, program nauczania z wszystkich przedmiotów został zrealizowany w całości. Wszystkie dzieci zostały promowane do następnych klas. W każdej klasie jest chociażby skromna biblioteczka. Bardzo dobrze układa się współpraca z rodzicami. Rodzice interesują się pracą dzieci, ich zachowaniem w szkole, licznie przychodzą na różne imprezy. Jak podkreśliła pani A. Oleksa, polska klasa jest wzorcem, na który się patrzy, z którego bierze się przykład. Od dzieci z klas polskich wymaga się większej kultury. Oczywiście, każdy nauczyciel pozytywnie ocenił postępy w nauce swoich dzieci, zwłaszcza uczniów klas pierwszych, wśród których niektóre czytają po 78 wyrazów na minutę, piszą dyktanda i sprawdziany z matematyki z bardzo dobrymi wynikami. Druga klasa w Sopoćkiniach jest chyba jedyną klasą na Białorusi, gdzie wszystkie dzieci uczą się tylko na "4 i 5".

W ostatnim dniu zajęć, 25 maja, w klasach odbyły się imprezy z okazji Dnia Matki i zakończenia roku szkolnego. Jak ciekawie i wesoło było podczas tych uroczystości, świadczą zdjęcia.

Ale, jak i w każdej innej klasie, w klasach polskich również są problemy. Nauczyciele narzekają na niedostosowanie programów do podręczników, brak pomocy dydaktycznych, zeszytów ćwiczeń do matematyki, środków audiowizualnych, nie ma tekstów sprawdzianów z języka polskiego i matematyki, monografii liczb, tablic do analizy i syntezy wyrazów. Dlatego nauczyciele zmuszeni są dużo czasu poświęcać na samodzielne przygotowanie pomocy dydaktycznych.

Ale te problemy będzie o wiele łatwiej rozwiązać we własnej polskiej szkole, która już żyje i pracuje w tych rozsianych po szkołach klasach, i w której - nasza przyszłość.

Teresa KRYSZYŃ





W grodzieńskiej szkole średniej Nr. 17 w polskiej klasie odbył się karnawał z okazji pomyślnego ukończenia roku szkolnego.

RODZICE - POLACY!
Oddajcie swoich dzieci do polskich klas. Ich czeka wspaniała przyszłość!





Bardzo ciekawie bawiły się pierwszoklasiści z polskich klas i w grodzieńskiej średniej szkole Nr 3. O tym świadczą zamieszczone zdjęcia..

Fot. Michał Aniszczenko





NASZA SPUŚCIZNA

MIASTO, KTÓREGO NIE MA?

Ewa PACZOSKA

ODCINEK II

To miasto nie ma wspólnego, wyraźnie wydzielonego centrum. W "Silnym Samsonie" pojawia się tylko jakiś fragment śródmieścia, który mieszkańcy Ongrodu, jak mówi narrator, dumnie zwą "bulwarem". W mieście nie słychać bicia dzwonów kościelnych czy cerkiewnych, a mieszkańcy nie gromadzą się wokół wspólnych miejsce kultu (za wyjątkiem Żydów, o czym będę mówiła dalej). Nie ma też tu właściwie Niemna, choć w dwóch nowelach mówi się o zarzecznym czy nadrzecznym przedmieściu Grodna. Rzeka musiałaby bowiem nadać temu szaremu obszarowi szpetnego prowincjonalnego miasta jakąś inną barwę. Symbol życia nie pojawia się w tej przestrzeni częściowo podzielonej, a częściowo martwej. Miasto "różnych sfer" można by umieścić raczej nad Styksem niż nad Niemnem.



Miejscem centralnym Ongrodu jest natomiast na pewno więzienie. W pierwszej noweli cyklu pt. "Stracony" pojawia się dokładny opis "miejscowego więzienia": "Ciężkie, wielkie, w żelazne rygle i sztaby zaopatrzone drzwi wprowadzały tam wchodzącego do ciemnej, sklepionej bramy, za którą znajdował się wąski, długi, brukowany dziedziniec, z czterech stron otoczony kamiennymi gmachami i o trzech rzędach małych okratowanych okienek. Miejsce to podobnym było do olbrzymiej studni. Ten sam obraz powraca w tomie trzecim, w "Sielance nieróżowej", pojawia się także z daleka w "Pani Luizie", gdy miejscowy prawnik wyjaśnia przybyłej z wielkiego świata tajemnicę"brzydkiej i ubogiej powierzchowności miasta naszego", mówiąc: "ze względu na pewne szczególne okoliczności i to jeszcze za zasługę poczytać nam należy, iż z plemienia białego nie przemieniliśmy się jeszcze dotąd w czarno lub w czerwonoskóre". O owych okolicznościach i ich specyficznych zbiegach opowiada również półsłówkami narrator w "Juliance czy Bańce mydlanej".

Ongród "różnych sfer" jest więc miastem dotkniętym klęską, a co za tym idzie rozpadem więzi, które pozytywiści tak chętnie nazywali "połączeniami międzykomórkowymi". W zamkniętych czworokątach tajemniczych "starożytnych" gmachów żyją ludzie zebrani tutaj przypadkiem, skupieni w jednym miejscu trafem owych "szczególnych okoliczności". Są tu więc "wysadzeni z siodła" i tacy, którzy nigdy w nim nie siedzieli, żałosne i śmieszne ludzkie "resztki", "okruchy", jak mówi często narrator. Sa tu również żebracy, a wśród nich i tacy, którzy wcześniej nie musieli się trudnić żebraniną. Prowincjonalna inteligencja, która miała w marzeniach pozytywistów stać się awangardą postępu na partykularzu, pojawia się w mieście różnych sfer" w całkiem innej postaci. Szarych urzędników, wplecionych w perpetuum mobile powszedniości, znijaczonych przez konieczność ogłupiającej pracy, marzących bezpłodnie o dalekich krajach, sztuce i pięknych kobietach. Bezsilnych ubogich artystów, którzy wyprzedają resztki swojego talentu. Mieszkańcy Ongrodu są zatem, patrząc od strony socjologicznej, efektem "wielkiego wymieszania", które zaczyna się po klęsce styczniowej i zmianach społecznych, które ona przynosi. To miasto jest przede wszystkim miastem kobiet. I tych, które opłakują dawną świetność i nie mogą pogodzić się z nędzną wegetacją, i tych. które podejmują trudne zadania rzeczywistości.

Mężczyźni w Ongrodzie, jak w większości utworów 0rzeszkowej, pełni są pretensji do świata, nierealizowanych marzeń, patologicznej słabości. Można by powiedzieć, że wspaniali, prawdziwi mężczyźni odeszli z tego świata - na zesłanie, emigrację, w śmierć, pozostały tylko "buble historii". Jedynie kobiety - Złotka, Chaita, Anna z "Bańki mydlanej", Teodora z "Czternastej części", Brygida z "Zefirka", sprawiają, że życie w tym mieście odradza się i toczy dalej, że mimo wszystko nie stoi w miejscu.

Mieszkańcy Ongrodu zasiedlają nędzne, ciemne, ciasne mieszkania (w takich właśnie małych mieszkaniach mieszkała przez lata Orzeszkowa) albo stare, na wpół zrujnowane gmachy, świadczące o wielkiej przeszłości miasta. Nikt z przebywających tu ludzi, oderwanych od naturalnego podłoża, zebranych, jak mówiłam, przypadkowo w niespójną gromadę, nie jest w stanie odczytać śladów historii. "Przy jednej z najskrajniejszych i najcichszych ulic miasta Ongrodu znajduje się ogromne podwórze z wysokim niegdyś, lecz w gruzy rozwalajacym się murem dokoła, z wysoka, czerwonawą ścianą wielkiej budowli w głębi. Monotonną powierzchnię starego i opuszczonego gmachu przerzynają długie rzędy okien pozbawionych szyb, więc ziejących ciemnością i pustką (...). Gmach ten, wraz z otaczającymi go mniejszymi budynkami i leżącym przed nim olbrzymim dziedzińcem , był własnością i mieszkaniem pewnej możnej rodziny, po czym (...) przeszedł w posiadanie władz krajowych, które nie czyniąc zeń użytku żadnego pozwalają od czasu do czasu zamieszkiwać w nim, w zamian bardzo małej opłaty, ludziom (...) tak biednym, że aż nie lękajacym się panującej tu pustki i ruiny". W takim właśnie miejscu gnieżdżą się bohaterowie "Julianki".

W opisie tego miejsca uwidaczniają się szczegóły rysujące obraz zniszczenia - zarosły chwastem dziedziniec, spłowiałe malowidła bramy, "osnute pajęczynami okruchy posągów". Jest to obraz rozsypującej się wielkości, przejmujący i tragiczny w tym przede wszystkim, że rozpad nosi tu charakter usankcjonowanej stabilizacji. Nowi mieszkańcy, bezrobotni służący, ubodzy rzemieślnicy z rodzinami, pijacy w różnym stopniu alkoholowego uzależnienia, żebracy kłócący się o podział łupów napełniają opuszczony gmach własnym życiem, własnymi drobnymi sprawami. Historia staje się śmietniskiem, na którym wiją sobie gniazda żebrak i łachmaniarka, wykorzystując odpady przeszłości dla swoich celów - tak jak "Julianka", urządzająca sobie posłanie w pustych przestronnych salach, która śpi obok potrzaskanych posągów i gładzi przez sen "kamienną głowę pozbawioną nosa, a białą przy świetle księżyca". Mali ludzie zajmują pokoje po olbrzymach, wykorzystując złachmanione resztki wielkiej historii, a "szczury toczą kość nagą" - oto prawdziwy krajobraz po bitwie. Nic dziwnego więc. że w jednym z opowiadań właśnie nędzna łachmaniarka staje się symbolem tego miasta - jego zszarzałych brzydkich murów, o które bez przerwy się ociera, popychana i potrącana przez tłum uliczny, chropowatych, wyboistych bruków, na których się potyka.

W opisie starego gmachu w Juliance specjalne miejsce zajmuje świat dźwięków. Ze studni ogromnego podwórza dalatują pijackie okrzyki, chrypliwe nabożne pieśni żebraków co rano, a wieczorami stuk ich kosturów i kijów, słabe tony "fortepianiku ze starymi brzęczącymi strunami" i jako tło dla tego wszystkiego - jednostajny turkot magla. Wszystkie te dźwięki, zmieszane i stłumione, zlewają się w głuchy szum odczłowieczony, groźny. Nie są to dźwięki przyjazne, łagodnie podkreślajace rytm dnia i przemijanie czasu. "Ponury odgłos magla" zdaje się pozbawiać opisaną tu przestrzeń kolorytu nadziei, niweczyć wszelkie marzenie o zmianie.

Mieszkańcy Ongrodu, zepchnięci przez historię do roli ludzkich śmieci, doświadczają miejskie życie jako dosłowną walkę o oddech. "Stopy stopom zazdroszczą każde piędzi zdobytego gruntu, piersi piersiom odkradać usiłują każdą odrobinę powietrza, usta ustom wydzierają każda okruchę pożywienia(...), serca twardnieją, brudzą się i więdną od widoku twardych kamieni, brudnych murów, uwiędłych twarzy". Narrator określający Ongród we wszystkich nowelach cyklu mianem "naszego miasta", wyraźnie więc, wręcz fizycznie "tutejszy", zapisuje często doświadczenie "jałowej i skwarnej pustyni". Staje się ono również udziałem bohatera "Bańki mydlanej", który tęskni za innym, lepszym światem i "czuje w piersi swej wysuszajacy powiew pustyni, a w głowie jego myśl zmienia się w kamień". Są to zresztą słowa jakby wyjęte z listów Orzeszkowej, choć w cytowanej noweli autorka wyraźnie staje po stronie tych, którzy mają świadomość, że także na pustyni trzeba żyć i pracować.

Świadectwa z epoki przechowały podobny, w ogólnych zarysach, obraz Grodna jak ten, który wyłania się ze świata "różnych sfer". Jest to wizerunek przedstawiający zaśniedziały partykularz wielkiego cesarstwa, gdzie ślady polskiej przeszłości skrupulatnie się zacierają, gdzie zamek litewski przerobiono na koszary, a dom, w którym mieszkał Batory, oddano przekupniom. Z relacji Felicjana Suryna, spisanej w r. 1877 dla warszawskiego "Tygodnika Ilustrowanego" wyłania się obraz miasta odartego ze znaczeń symbolicznych, z historii. Nie przypadkiem korespondent "Tygodnika" szuka w Grodnie śladów Antoniego Tyzenhausa, podskarbiego nadwornego litewskiego za czasów Stanisława Augusta. Założyciela fabryk i warsztatów w Grodnie, który rozbudował miasto i stworzył mu nowe szanse rozwoju, uznaje Suryn za prepozytyw. Nieprzypadkiem porównuje postać Tyzenhausa z ostatnim królem Polski: "przeraża nas straszne igrzysko losu - pigmej w koronie, a obok bohater niezłomnego hartu duszy (...) stawiony pod pręgierzem hańby i oszczerczej potwarzy". Epoka Tyzenhauza, zdaniem korespondenta "Tygodnika", ostatnia epoka świetności Grodna. Schyłek doby olbrzymów i nastanie czasu karłów określa także w nowelach Orzeszkowej współczesną egzystencję Ongrodu.

Pisarka często wraca w listach do historii miasta, które jak chyba żadne inne symbolizuje świetność Rzeczypospolitej Obojga Narodów i jej straszny, haniebny upadek. Jest przestrzenią świetności polskich królów i miejscem ich śmierci (oprócz Batorego zmarł tutaj również Kazimierz Jagiellończyk). Śmierć właśnie w świecie "różnych sfer wyraźnie określa wizerunek miasta. Dawny świat umarł, miasto zostało obdarte i wydane, jest obce dla swych obecnych mieszkańcbw, bezbronnych wobec zasypującego wszystko pustynnego piasku. Tak naprawdę nie należy już do nikogo. Jest miasto i jednocześnie go nie ma, jego byt bowiem ma charakter fantomu, jak wielu miejsc na ziemiach dawnej Polski. W jednym z listów z Grodna Orzeszkowa pisze: "żyjemy tu zawsze jak krety, pod ziemią, w ciemności i głuchej ciszy, a narrator "Bańki mydlanej" dodaje: "Żyć w Ongrodzie znaczy to samo, co żyć w podziemiu. Trzeba umieć obchodzić się bez słońca - oto wszystko".

Podobnych miast-fantomów, sygnalizujących upadek polskiego kosmosu, spotykamy więcej w literaturze drugiej połowy XIX w. Nie przypadkiem Norwid uczynił z Warszawy scenę Sądu Ostatecznego. Z kolei Prus w Lalce pokazuje warszawskie Elizjum, miasto cieni. Ongród "różnych sfer" to miasto-nekropolis, ukazane w ten sposób, by pokazać wpisane w jego dzieje przesłanie egzystencji. Jest rzeczą oczywistą, że dla pokolenia Orzeszkowej klęska powstania styczniowego była przeżyciem traumatycznym, doświadczeniem dosłownie końca świata. A było to przecież doświadczenie także jakoś wpisane w przestrzeń miasta, w którym przebywały wszak władze Tajnego Państwa Polskiego gdzie na dziesięć lat wprowadzono stan wojenny. W swej stylizowanej Autobiografii w listach autorka "Nad Niemnem" opisywa czasy apokalipsy spełnionej "widziałam domy ludne i gwarne wymiecione z ludzi, jak w średniowieczne mory, wielkie mogiły wznoszące się wśród lasów, kryjące tych, z którymi niedawno tańczyłam". Jej życie w Grodnie jest, jak mówiłam, stabilizacją poczucia rozpadu i zagrożenia. Nic więc dziwnego, że w Ongrodzie właśnie pojawia się postać Mojry przędzącej nić życia, postać starej Żydówki Złotki, która wprawia w ruch koło wiecznego powrotu. Grodzieńska Parka ma swój mały sklepik w starym spichrzu obok zmurszałych pamiątek przeszłości. Warto tu przytoczyć jego opis: "z cienia omszonych i daleko wystających gzymsów dachów (. ..) wyglądają skromne okienka osadzone w niskich, pochyłych ścianach (...), złożone z mniejszych lub większych szyb wprawionych w ramy z nowego, żółtego drzewa lub spróchniałą i kruszące się (...). Tu, nad samym chodnikiem wąskim i spiczastymi kamieniami zjeżonym, Żydówka stara, niska i zgarbiona, w barwistym, starożytnym zawoju na głowie, utrzymuje sklepik". Siedziba Złotki mieści się nisko, przytłoczona przez chaotycznie żyjącą budowlę, zepchnięta niemal w ziemię, blisko podziemnych otchłani. W tym miejscu, które jest świadkiem historii i jej rozpadu, Złotka jest jedynym stałym elementem, siedzi tu od początku świata. Ludzie stąd odchodzą, by znowu powrócić za kolejnym zakrętem zawsze i nieubłaganie nieżyczliwego losu. Zawsze ktoś dostaje posadę, a ktoś inny ją traci i żebrze, albo trafia na miejscowy cmentarz. Człowiek jest wiecznym wygnańcem i wiecznym gościem, zdaje się mówić bohaterka Julianki. Nieprzypadkowo rolą grodzieńskiej Mojry obdarzyła Orzeszkowa Żydówkę. Zamknięty świat dzielnicy żydowskiej jest zawsze w "różnych sferach" przestrzenią ukrytego sensu. Jawi się on jako "ciemne głębiny", tajemniczy labirynt, niedostępny dla przybysza z zewnątrz, który spróbuje szukać drogi. Domek Chaity z noweli "Daj kwiatek" stoi wśród wielkiego nagromadzenia podwórek. Jest ich tam dokoła takie mnóstwo, że nieobeznanemu z miejscowością trudno by się wśród nich zorientować. Rozdzielone malutkimi domkami i płotami przegniłymi, dziurawymi, chylącymy się do ziemi, plączą się one ze sobą i najgroźniejsze posiadają kształty; wąziuchne są a długie i kręte niczym korytarze (...). Ten ciemny labirynt zaułków to prawdziwe serce miasta. Warto w tym miejscu dodać, że Grodno drugiej połowy XIX wieku, to miasto nie polskie i nie białoruskie (czy litewskie, jak powiedziałaby Orzeszkowa) ani nawet rosyjskie, lecz żydowskie. "Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego" podaje, iż w r. 1879 mieszkało tu ponad 34 000 ludzi, w tym tylko 4 800 katolików. Przewodnik Mieczysława Orłowicza, wydany w r. 1914 określa liczbę mieszkańców Grodna na 50 000, w tym zaledwie 8 000 Polaków. Inne przewodniki określają Grodno jako miasto w trzech czwartych żydowskie.

To właśnie w jednym z zaułków labiryntu dzielnicy żydowskiej objawia się jednemu z bohaterów Orzeszkowej przejmująca wizja transcendencji - złota drabina sięgająca nieba "wspierająca się o zroszone deszczem kamienie podwórka". Gdy wizja drabiny Jakubowej pojawia się po raz drugi, tandetny kostium Silnego Samsona, przygotowany na jarmarczne widowisko z okazji Święta Purym, zamienia się w lśniącą szatę wielkiego wodza Izraela. Ludzki śmieć, jakich wiele zaludnia ulice Ongrodu, boleśnie odczuwający własną nędzę i małość, staje się olbrzymem świadomym własnej siły i przesłania swojego losu. Pustynny Ongród na jedną chwilę staje się OGRODEM.

Doświadczenie Silnego Samsona jest jednak w "różnych sferach" właściwie nieprzekazywalne, nieprzetłumaczalne na inny język i kulturę. Żydzi nie przyjmują współczucia i miłosierdzia od obcych (Daj kwiatek), inni zaś mieszkańcy Ongrodu, skupieni na swej trudnej powszedniości, odrzucają sens doświadczenia środowiska zamkniętego i tradycyjnie postrzeganego jako obce. Bez szans na integrację, Ongród pozostaje miastem wewnętrznie rozbitym, nieobecnym, powtórzmy, jako całość. Rozbicie zaś uniemożliwia odczytanie zapisanego w strukturze miasta symbolicznego obrazu świata. Integracja dokonać się może tylko dzięki trudnej akceptacji wspólnoty wygnania. We wstępie do zbioru nowel poświęconego problematyce żydowskiej, a wydanego u progu nowego wieku, pt. Z jednego strumienia, sędziwa Orzeszkowa napisze: "jesteśmy liśćmi z jednego drzewa", apelując do Polaków i Żydów o zmianę stereotypów wspólnej egzystencji. W tekście tym pisarka zaplanuje wtedy nową przestrzeń wspólnoty opartej na świadomości współcierpienia. Przestrzeń miasta, którego nie ma. Sama bowiem Orzeszkowa, by znaleźć dla swych bohaterów sferę sensu, w swych późnych utworach z lat 90-tych zanurza się w świat natury, w świat fascynacji chłopską i drobnoszlachecką kulturą kresów. Także ona zatem, fizycznie pozostająca w Grodnie do końca życia, porzuca miasto w literaturze, by do niego nie powrócić.

Głos znad Niemna

CZŁOWIEK I WIARA

Z HISTORII NASZEGO KOŚCIOŁA

Jestem stałą prenumeratorką gazety "Głos znad Niemna". Bardzo ją lubię i uważnie czytam. Staram się ją rozpowszechniać. W naszej wsi już kilka rodzin ją prenumeruje.

Czytam w rozdziale "Człowiek i wiara" o tym, jak się odnawiają kościoły na Białorusi. Będę bardzo wdzięczna, jeżeli i moje opiowiadanie o naszym kościele będzie zamieszczone w gazecie.

Nowy Pohost , to nieduże miasteczko, znajdujące się na północnym zachodzie obwodu Witebskiego (były pow. Brasławski). Takie ciche, spokojne miasteczko. Przed wojną było ośrodkiem religijnego i kulturalnego życia.

W miasteczku był drewniany, nieduży, ale ładny kościół p. w. Św. Trójcy. Jest on już trzecią z kolei świątynią. Pierwszy kościół był zbudowany w 1593 r.

Proboszczem naszego kościoła był ksiądz Józef Ingielewicz, bardzo dobry i poważany przez wszystkich kapłan.

Gdy przyszli bolszewicy, nasze życie zupełnie się zmieniło, zwłaszcza po wojnie. Modlić się w kościele jeszcze nie zabroniono, ale ciągle byliśmy w strachu, że świątynię zamkną, a księdza zabiorą. Tak się i zdarzyło.

W pierwszą niedzielę sierpnia 1948 r. , nie zważając na opór parafian, którzy bronili swego księdza i kościoła, księdza zabrano i uwięziono. Następnie był osądzony na 10 lat katorgi i wywieziony do łagru w Kazachstanie.

Wkrótce kościół był zamknięty i oddany miejscowemu kołchozowi, który przystosował go na skład ziarna.

Bielmem w oku dla miejscowych władz były dwie wysokie wieże na kościele - postanowili je znieść. Od wewnątrz wieże podpiłowano. założono liny i dwa silne traktory dokonały dzieła zniszczenia...

Później od kołchozu budynek przyjęła miejscowa szkoła i urządziła w nim salę gimnastyczną. Kiedy pewnego razu, podczas ćwiczeń gimnastycznych. jedna dziewczynka uległa wypadkowi - złamała rękę - szkoła opuściła kościół.



Wewnątrz kościoła.

Następnym "gospodarzem" kościoła stała się spóldzielnia z Mior. Uczyniła z niego magazyn mebli, a następnie cukru. Przez 40 lat nasz kościół znajdował się w rękach bezbożników.



Procesja.

W styczniu 1989 r. parafianie rozpoczęli starania o odzyskanie świątyni. Dopiero 30 czerwca klucze od kościoła były oddane. Budynek kościoła znajdował się w opłakanym stanie. Oltarze były zniszczone okna i drzwi powybijane, zdewastowana zakrystia, chór i organy, częsciowo rozwalony mur wokół cmentarza, doszczętnie zrujnowana dwupiętrowa dzwonnica.

Parafianie z wielkim zapałem i energią przystąpili do remontu. Pieniądze na remont i materiały zbierali sami wierni. Przy odbudowie codziennie pracowało kilkanaście osób. przeważnie mieszkańców Nowego Pohostu, a także parafianie z okolicznych wsi. Pracowali mężczyźni i kobiety, każdy chciał wziąć udział w odbudowie. Najbardziej aktywnymi byli: Helena Niewiadomska, prezes komitetu kościelnego Stanisław Turonek, Piotr Murawski, Walentyna Bezdel, rodzina Swiderskich i inni. Wiele pracy dla odnowy i ozdobienia kościoła włożył prawdziwy mistrz-stolarz Czesław Kurłowicz oraz Janina Puszkiel.

Bardzo pomocnym w tej trudnej pracy był ks. Władysław Zawalniuk, proboszcz z Głębokiego. Często przyjeżdżał, służył radą, zachęcał do pracy.

Dzięki ofiarnej i żmudnej pracy kościół był oczyszczony i częściowo odremontowany i 16 lipca 1989 r. była odprawiona po czterdziestu latach Msza św., odprawił ją ks. Krzysztof Pożarski, a kazanie wygłosił ks. Władysław Zawalniuk.

W sierpniu naszą świątynię odwiedzili ks. bp. Tadeusz Kondrusiewicz z Grodna i nasz rodak ks. bp. Edward Kisiel z Białegostoku. Los naszego kościoła nie był mu obojętny, bo to i jego kościół. W tej parafii on się urodził, w tym kościele był ochrzczony, w tym kościele przystąpił do pierwszej Komunii Św. w tym kościele, jeszcze jako chłopak modlił się w każdą niedzielę i święta. Niestety, miejscowe władze nie zezwoliły mu wtedy na odprawianie Mszy Św.

Nareszcie nadszedł tak długo oczekiwany i radosny dzień - Kościół był odnowiony calkowicie. 15 maja 1990 r. we wzniosłej atmosferze wspólnej radości, odbyło się uroczyste poświęcenie kościoła, którego dokonał ks. bp. Edward Kisiel, w obecności ks. bp. Tadeusza Kondrusiewicza i ks. bp. Edwarda Ozorowskiego z Białegostoku, przy licznym udziale duchowieństwa, parafian, oraz gości z okolicy.

A 28 sierpnia 1993 r. nasza parafia uroczyście obchodzila 400-lecie swego kościoła. Na ten jubileusz przybył Arcybiskup metropolita Mińsko-Mohylewski Kazimierz Świątek. Odbyła się uroczysta Msza Św. pod przewodnictwem Arcybiskupa. Na żal, nasz rodak, arcybiskup, Edward Kisiel nie mógł przyjechać na ten jubileusz, bo był ciężko chory. Dzięki jego staraniom, w Białymstoku była wydana książeczka "400 lat kościoła w Nowym Pohoście", przesłana do nas i rozpowszechniona wśród parafian.

Od kilku lat proboszczem w naszym kościele jest ks. Bernard Mariański, który przyjechał z Polski. Pomimo, że jest w starszym wieku posiada dużo energii, stara się wszystkich doprowadzić do wiary. W naszej parafii jest dużo osób starszych i chorych, którzy ze względu na zdrowie, nie mogą uczestniczyć we Mszy Św. Nasz dobry i wyrozumiały ksiądz-duszpasterz sam dojeżdża do takich ludzi, spowiada, odprawia Mszę Św., udziela Komunii Św. Do naszej wsi , Jundziłtowo, przyjeżdża dwa razy do roku - w adwencie i przed Wielkanocą.

Z całego serca dziękujemy ks. Bernardowi Mariańskiemu za jego troskę. Niech go łaskawy Bóg darzy zdrowiem na długie lata, a Matka Boska otoczy swą macierzyńską opieką.

Halina KISIEL

w. Jundziłtowo

rejon miorski

ODDŹWIĘK PRZESZŁOŚCI

Przy trasie Mohylew-Mińsk nad brzegami rzeki Druć leży miasteczko Białynicze.

Jak głosi legenda, niegdyś horda mongołów oblegała Kijów. Kilkunastu mnichów Kijowo-Pieczorskiej Ławry ratując się ucieczką wyruszyli Dnieprem na Północ wraz z obrazem matki Boskiej. Podczas żeglowania zwrócili uwagę na rozlewiska Druci i skierowali swe czółna w jej łagodne fale. Wkrótce ujrzeli wzgórze pokryte lasem i piękny krajobraz dokoła. Zdecydowali się tu pozostać. Na wzgórzu zbudowali klasztor. W pierwszą noc zdarzył się cud: drżące jasne promienie oświetlały obraz. Cud powtarzał się. Te jasne dni i białe noce określiły nazwę kraju - "Białyniczy", zaś obraz Matki Boskiej Białynickiej wsławił się cudami wśród okolicznej ludności, która garnęła się pod jego opiekę.

W 1624 r. hetman w. lit. Lew Sapieha, mieszkając w miasteczku Białynicze, założył drewniany kościół i klasztor karmelitów.

W miasteczku często zdarzały się pożary. W 1635 r. spłonęła cerkiew Ilińska. Karmelici w czasie pożaru wymieśli obraz MB Białynickiej i ulokowali w kościele.

Cudowny wizerunek był przepiękny, bogato ozdobiony drogimi kamieniami. Do świątyni przyjeżdżało wiele ludzi oraz podążało wiele pielgrzymek pieszych z Mohylewa, Orszy, Jelni, Ihumenia, Kijowa i in. Co roku 29 maja udawała się do Mohylewa procesja z cudownym obrazem, gdzie przebywał on w ciągu miesiąca.

Przy klasztorze pracowała drukarnia, gdzie wydawano książki o treści religijnej, w języku polskim i po łacinie. Szczególnie zasłużyli się dla miasteczka proboszcz Lucjan Handlewski, który założył dla dzieci szkołę muzyczną, oraz nauczyciel tej szkoły prof. Grun.

13 kwietnia 1756 roku odbyło się uroczyste poświęcenie korony, a w 1761 r., gdy zbudowano murowany kościół, odbyła się koronacja obrazu.

W 1876 r. kościół został przekazany prawosławnej cerkwi, katolikom pozostawiono kaplicę. Po 1917 świątynie w Białyniczach uległy zniszczeniu. Obraz Matki Boskiej Białynickiej przekazano do muzeum, zaś w 1965 r. budynek kościoła zburzono. Na miejscu świątyni wzniesiono szkołę muzyczną, teatr i bank.

Z zabytków zachowały się jedynie park lipowy i niewielki stawek w majątku Ogińskich. Obecnie w Białyniczach funkcjonuje dom modlitwy ewangelistów oraz posiada własny kąt w budynku, ulokowanym w parku, cerkiew prawosławna. Wiara katolicka zaczęła się odradzać dopiero w 1992 r., parafię katolicką zarejestrowano w 1993 r. Nabożeństwa odbywają się w mieszkaniach. Każdą środę, nie bacząc na pogodę, do Białynicz dojeżdża ksiądz Zygmunt. Bywa u nas również i ksiądz Kosmo z Mścisławia. Kapłani ci idą do ludzi, którzy przez długie lata byli pozbawieni słowa Bożego, niosąc im duchową i moralną pomoc.

Serdecznie dziękujemy im za to, życząc zdrowia, szczęścia i długich lat życia.

Władysława STAŃCZYK

Białynicze

UROCZYSTOŚĆ W ŻUPRANACH

Żuprany. 3 maja. Kościół w Żupranach odswiętnie udekorowany, girlandy, horągiewki, wianki, kwiaty. W Żupranach wielkie święto. To prymicja księdza Leonarda. Ksiądz Leonard Staukowski pochodzi właśnie z Żuprańskiej parafii. Niedaleko od Żupran jest niewielka wioska Kleje, gdzie urodził się i wychował nasz nowomianowany ksiądz Leonard Staukowski. Tutaj też żyją jego rodzice. Na tę uroczystość przyjechało dużo księży. przybyło też kilku absolwentów Seminarium Duchownego, siostry zakonne, goście z Polski. Już od dawna nie zbierało się tyle ludzi w Kościele. Nowego księdza Leonarda spotkano z wiankami, kwiatami i procesją. Nowy ksiądz wszedł do kościoła niosąc odznaki godności kapłańskiej. W Żupranach mamy swój chór i nawet dobry, który uczestniczył podczas Mszy Św. odprawionej przez księdza Leonarda, a do tego Księża przy ołtarzu odśpiewali śliczne odpowiednie pieśni.

Chociaż w Żupranach odbywają się odpusty na Święto Antoniego i w dzień Matki Boskiej Bolesnej, na które zbiera się dużo ludzi, lecz tyle jak w dniu 3 maja nie było. Nasza parafia jest wielka, niektóre wioski są bardzo odległe. W zwyczajne niedziele nie wszyscy mogą bywać w swoim kościele. Dawniejsze drogi, łączące wsie zostały przeorane, a jeździ się naokoło, co wynosi gdzieś od 20 do 30 km. Naprzykład mieszkańcom wsi Kucewicze, Jabrowicze, Wordziewicze, jest bliżej i zręczniej do Borun, a mieszkańcom Kuszlan i Rudel zręczniej do Sół. Miasteczko Żuprany jest dość duże, ostatnio rozbudowało się wzdłuż i wszerz, lecz do kościoła chodzi ludzi bardzo mało. Mamy dobrego i zawsze miłego duszpasterza, księdza Krzysztofa.

Byłem i dzisiaj w Kościele, to jest 15 maja... i cóż - było bardzo mało ludzi, można było policzyć ile osób przyszło na nabożeństwo. Myślę sobie:gdyby tak z każdego domu z samych Żupran przyszła tylko jedna osoba byłby pełen kościół, a do tego jest kilka wiosek, które leżą w pobliżu kościoła. Znam takich, którzy mieszkają blisko kościoła, lecz nie bywają w świątyni prawie nigdy. Biedny zdziczały skomunizowany - naród!

Natomiast koło stołówki, gdzie jest piwo i koło sklepu z wódką to zawsze bywa tłumnie, stoją tam o każdej porze dnia i mają na to czas, zimą i latem. Tam tak przyjemnie czas schodzi i o niczym nie trzeba myśleć...

Kochany nasz chłopcze, księże Leonardzie!

Z okazji rozpoczęcia Twojej pracy Kapłańskiej życzymy Ci bardziej pobożnej parafii, niż nasza Żuprańska. Życzymy Ci więcej wiernych na nabożeństwach przez Ciebie odprawianych, na Twoich kazaniach więcej słuchaczy słowa Bożego. Życzymy Ci najlepszego zdrowia w Twoim owocnym trudzie, prowadzącym ludzi do Boga. Niech Bóg Najwyższy obdarzy Cię swoimi łaskami, a Ty je rozdzielaj wśród ludzi. Gdzie kolwiek będziesz, wśród jakiego ludu, niech zawsze ludzie widzą w Tobie, dobrego przewodnika do Boga.

Szczęść Ci Boże kochany nasz chłopcze!

Szczęść CI Boże nowy nasz Kapłanie!

Józef HRYŃCZUK

Żuprany

WSPOMNIENIA

Grażyna LIPIŃSKA

JEŚLI ZAPOMNĘ O NICH

ODCINEK XIX

Edward Janczewski, policjant białoruski z Rakowa i żołnierz AK "Lotos" zjawia się u mnie bardzo zaaferowany. Jego koledzy z białoruskiej policji wspólnie z Polakami pobili w krwawej bitwie partyzantkę rosyjską. Zaskoczeni partyzanci ponieśli wielkie straty, m.in. zginął komisarz rosyjski. Znaleziono przy zabitym rozkaz podpisany przez sowieckiego pułkownika Gulewicza. Rozkaz wydany przez gen.Ponomarenkę szefa przy Naczelnym dowództwie Czerwonej Armii nakazuje od dn. 1 XII 1943 rozbrajać wszystkich polskich partyzantów, a w razie ich oporu - rozstrzeliwać.

Naturalnie tekst jest w języku rosyjskim. Edward oddaje dokument oznaczony kolejnym numerem (zapewne było tyle egzemplarzy tych rozkazów, ile było na naszych kresach większych oddziałów sowieckiej partyzantki tj. 10) w moje ręce. Postanawiamy jak najprędzej przesłać go do Warszawy. Edward powinien prosić o urlop jako nagrodę za zabicie komisarza oraz o przepustkę na wyjazd do Warszawy. W ten sposób ważny dokument zostanie przewieziony przez człowieka w mundurze posiadającego legalne papiery osobiste. Po trzech dniach Edward już ma urlop i przepustkę kolejową.

Jak było do przewidzenia Edward przewozi dokument bez żadnych trudności i składa w punkcie kontaktowym AK. Niech świat dowie się, dlaczego tacy jak "Góra-Dolina" są często zmuszeni działać na własną rękę. Nie każdy, nie zawsze, i nie wszystko może dla wyższych celów przebaczyć i od razu nad zbrodnią wroga przejść do porządku dziennego.

W grudniu 1943 r. jestem znowu w Warszawie. Rozmawiam znowu z Delegatem Rządu, J.Jankowskim, o sprawach białoruskich, zapoznaję go z aktualną działalnością jawnych, to jest społecznych, administracyjnych i paramilitarnych - niby to proniemieckich - instytucji. Dzielę się moim mniemaniem, że silnie zakonspirowana Białoruska Organizacja Niepodległościowa wystąpi w decydującym dla kraju momencie. Jankowski odzywa się:

- Wielka szkoda prof.Iwanowskiego. Nie zdołaliśmy przeszkodzić...

- Jak to "nie zdołaliśmy"? - jakieś bolesne podejrzenie wkrada się w moje myśli - Czyżby Polacy...

- Nie! Stanowczo nie! - zaprzecza Jankowski.

Jednak podejrzenie to będzie mnie nurtowało przez kilka lat puki nie usłyszę w obozie Ozierłag na Syberu opowiadania Ałły Naumowej, byłego żołnierza sowieckiej partyzantki. Narzeczony Ałły, partyzant z tego samego oddziału, dostał zadanie zlikwidowania prof. Iwanowskiego. Po dokonaniu zamachu wrócił wraz z kolegą do lasu i gorąco roztaczał przed towarzyszami przebieg sceny strzelania do Iwanowskiego, a potem swej ucieczki. Ałła jeszcze przed zakończeniem wojny została aresztowana przez władze sowieckie i oskarżona o współpracę z Niemcami, tak jak prawie jedna czwarta byłych partyzantów.

Jankowski poleca, aby policjanci białoruscy, akowcy, czuwali nad bezpieczeństwem płk. F. Kuszla i R. Ostrowskiego. Jestem niezmiernie wdzięczna Jankowskiemu za jego pełen uczucia i zrozumienia stosunek do obecnych spraw Białorusi, a przede wszystkim za wiarę w jej przyszłość. Ofairowuję mu dwa piękne wiersze - jeden mojej matki pt. "Białoruś", a drugi, pisany po białorusku - Reni Pleśniewicz pt. "Do Polski".

Dziś 22 czerwca 1944 r. - trzecia rocznica wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej. Na rozkaz, czy życzenie Niemców władze białoruskie, które przez ten trzyletni okres zdołały się dość sprawnie zorganizować i nabrać znaczenia, zarządziły uroczyste obchody tej rocznicy. W całej Białorusi odbywają się antyrosyjskie i zarazem antykomunistyczne manifestacje, wiece, pochody, śpiewy. Na transparentach widać wolnościowe i antymoskiewskie hasła. To dziwne, że żadna dywersja ze strony rosyjskiego podziemia i partyzantki nie reaguje na ten łabędzi śpiew rządzonej przez Niemców Białorusi. A właśnie od tygodnia partyzantka sowiecka jest aktywna jak nigdy przedtem, ale cała jej energia jest teraz skierowana na niszczenie linii kolejowych, mostów, dróg. Dywersja rosyjska pracuje ściśle według rozkazów Moskwy, własnej fantazji brak. I chociaż do tej pory więcej dokuczała ludności cywilnej niż wrogom, to dzisiaj zaangażowana w licznych wypadach na linie kolejowe i w innych akcjach dywersji wspomagającej front, nie reaguje na odbywające się na Białorusi manifestacje. Rosja jakby nie przeczuwa, że w umysłach Białorusinów właśnie w tym dniu, bardziej niż w innym czasie budzi się świadomość narodowa, pragnienie wolności i poczucie śmiertelnego jej zagrożenia, nie ze strony przybyszów niemieckich, ale ze strony Wschodu. Niebywale zajadłe i jednokierunkowe akcje sowieckiej partyzantki chyba otwierają wreszcie Niemcom oczy, na jaki odcinek frontu nastąpi najsilniejsze decydujące uderzenie Czerwonej Armii. Napływają po niewczasie na zagrożony front "Środek" niemieckie jednostki wojskowe i odwodów. Pomimo bardzo groźnej sytuacji wojennej, władze niemieckie nie odwołują białoruskich uroczystych - a dla III Rzeszy kompromitujących - obchodów 22 czerwca. Niemcy jakby w poczuciu winy wobec Białioruskiej Rady Narodowej i wobec białoruskiego narodu za swą trzyletnią zaborczą a ostatnio terrorystyczną działalność na jego ziemi i za swoje zakłamane liczne obietnice, pozwalają Białorusinom przeżyć dziś bez lęku ten jeden jedyny dzień wolności. W Mińsku nikt nikogo nie zmusza, nie namawia, nie zachęca do uczestniczenia w uroczystym pochodzie. Ludzie - kobiety, mężczyźni, dzieci - idą bez bojaźni, spontanicznie, może niektórzy z ciekawości, lecz przede wszystkim z świadomej czy podświadomej potrzeby w wyrwania z piersi w głośnym wspólnym krzyku utajonych pragnień wolnościowych i narodowych.

Najgłośniejsze okrzyki, najliczniejsze hasła, to: "Niechaj żywie Białaruś", "Niechaj żywie swaboda", "Precz z Rasijaj", "Niechaj żywie niezależnaść" itp. Wśród niesionych w pochodzie kukieł jest udana i bardzo podobna do pierwowzoru ogromna kukła Stalina, jest Żyd - enkawudysta bijący więźnia, są półżywi kołchoźnicy zamknięci w wielkiej klatce. Klatkę na wozie ciągną konie, na niej napis: "Na Sybir".

Po skończeniu uroczystości ludzie odrąbują kukle Stalina gipsową głowę o czerwonych policzkach czarnych oczach, charakterystycznym wielkim nosie, i krzaczastych brwiach. Głowę tę wielkości beczki opierają o schody prowadzące do teatru. Urwisy wspinają się na schody i załatwiają tam swoje potrzeby. Fekalia spływają po czole, nosie, brwiach, wąsach potwornej głowy, ale oblicze jej nie traci podobieństwa do oblicza "wodza wszech narodów" - jest złe, mściwe, groźne.

Białoruska Centralna Rada Narodowa zwołuje latem 1944 r. II Kongres czołowych przedstawicieli narodu białoruskiego. Jest ich, jak na ten czas pełen paniki i niepokoju dużo, bo około 1200. Pierwszy Kongres Białoruskiej Rady Narodowej odbył się pod koniec pierwszej wojny światowej dn. 25 III 1918 r. w Mińsku. Dzisiaj w tym samym mieście zbiera się II Kongres, żeby świadczyć o losie Białorusi. Jak w 1918 r. tak i obecnie w 1944 ujarzmiona Polska nie jest w stanie pomóc swej siostrzycy.

Drugi Kongres Białoruski odbywa się w Mińsku w dn. 27 czerwca 1944 roku. To jest ten moment historyczny, w którym działa przed wszystkimi innymi Białoruska Organizacja Niepodległościowa i na czoło wysuwa swój program niezawisłość kraju. Przedstawiciele narodu jednomyślnie uchwalają Niepodległość Białorusi. Nazajutrz 1200 delegatów rozjeżdża się, bo posuwający się szybko w głąb Białorusi front niemiecko-rosyjski uniemożliwia jakąkolwiek działalność związaną z tą uchwałą.

Nasi mińscy akowcy, dygnitarze Uprawy Białoruskiej: Butkiewicz, Dawinko i Demidecki zaopatrzyli się nielegalnie w niemieckie pieczątki i wypisują uchodzącym przed bolszewikami ludziom niemieckie przepustki na kolej (i możliwie na inne środki lokomocji) bez oznaczania docelowego miejsca. Tutejsi Polacy otrzymują dodatkowe "ausweisy" stwierdzające, że zostali oni wywiezieni z Polski na roboty przyfrontowe.

Od dnia 29 czerwca zaczyna się błyskawiczny odwrót wojsk niemieckich na zachód. Pociągi pełne żołnierzy nie zatrzymują się nawet w mieście. Ale gros wojsk i sprzętu wojennego odpływa szosami, bo linie kolejowe są zbyt często i gęsto przerywane. Rosjanie wściekle bombardują węzły kolejowe, drogi, mosty i cofające się kolumny wroga.

Odwrót jest niebywale szybki, wyczuwa się u cofających wielkie napięcie oraz bagatelizowanie spraw nie związanych bezpośrednio z działaniami wojennymi. Może jest to jedna z przyczyn braku wśród żołnierzy niemieckich rozprężenia i bałaganu. Nam cywilom wydają się oni niby wyobcowani z naszego świata, nierealni aktorzy na scenie wojennej przejęci i zajęci tylko swoją przegraną grą. Razem z cofającymi wojskami niemieckim płk F. Kuszel wycofuje na zachód oddziały Białoruskiej Obrony Krajowej, Policji Białoruskiej, Białoruskie Bataliony Kolejowe.

CDN

OFIAROM KATYNIA

MARIA SULIMA

Gdzie ojciec zaginął?

W Katyniu, w Katyniu...

Gdzie mąż twój zaginął?

W Katyniu, w Katyniu...

Gdzie syn twój zaginął?

W Katyniu, w Katyniu...

Gdzie luby zaginął?

W Katyniu, w Katyniu...

Gdzie brat twój zaginął?

W Katyniu, w Katyniu...

Piętnaście tysięcy
Przywieźli tu jeńców
Z łagrów Starobielsk
Ostaszków i Kozielsk.
Bezbronnych, zmęczonych
Pokaleczonych
I ręce do tyłu
Związane im były.
W lesie Katyńskim
Ich barbarzyńcy
Wszystkich stracili.
Sznurem dławili,
Kłuli bagnetem
I z pistoletu
W tył głowy strzelali,
W doły rzucali.
W ostatnie te chwile
U bratniej mogiły
Kto matkę wspomniał,
Kto żonę, kto syna
Kto szeptał modlitwę
A kto jeszcze bitwę
Z góry przegraną
U krańca tej jamy,
Bitwę ostatnią
Toczył z swym katem.
W roku czterdziestym
Wiosną tą wczesną
Gdy śniegi topniały,
A ptaki wracały
Do gniazd swych radosne
I kwitnął pierwiosnek
Piękną tą wiosną
Sadzono tu sosny
Na świeżych mogiłach
By śladów nie było,
Krwawych tych śladów
Zbójeckiej zagłady.
Już nic się nie zmieni
Czas tu skamieniał.
Te bratnie mogiły
Piętnaście tysięcy
A może i więcej
Już trudno policzyć
Śmierci oblicze
Ślady zaciera
Lecz nie umiera
Pamięć i Miłość
Wdzięczność, życzliwość
W kraju ojczystym
Który im śnił się
W sowieckiej niewoli
W w ciężkiej ich doli
A serce się kruszy,
Wtoruje mu dusza
I proszą Cię Chryste
Dzieła ojczyste
Racz im zaliczyć
Niech palą się znicze,
Nie gasną niech znicze...

W CENTRUM TOMSKA - TAJEMNICZA MOGIŁA POLAKÓW

Zeznania byłego oficera NKWD

"Powierzcie mi, nie mam już nic do stracenia. W ciągu dziesięcioleci bałem się mówić o tym. Pozostałem chyba jedynym świadkiem, który wie o tej tragedii. Chcę umrzeć z czystym sumieniem... W centrum Tomska w bratniej mogile leżą setki, a może i tysiące polskich żołnierzy".

Tak rozpoczyna się reportaż dziennikarza "Życia Warszawy" Jana Różdzyńskiego p. t. "Jeszcze jedna mogiła". Powstał on na podstawie rozmowy z byłym oficerem NKWD Aleksandrem Ryżym, 75-letnim emerytą, zamieszkałym w Tomsku.

- 5 sierpnia 1943 r. - opowiada A. Ryżyj, - brałem udział w tajnej naradzie, którą przeprowadzał kierownik NKWD obwodu Nowosybirskiego (Tomsk wówczas wchodził w skład tego obwodu) generał Pietrowskij. Byli także obecni naczelnik więzienia w Tomsku Wasiljew, jego zastępca Szewcow, naczelnik miejskiego oddziału NKWD Smyszlajew i prokurator Rubanow. Była mowa o zatarciu śladów "specza-choronienija" w pobliżu stacji kolejowej Tomsk - 2, na terenie cmentarza miejskiego, który później został zamknięty w 1974 r. Generał Pietrowskij powiadomił, że taki rozkaz otrzymał z Moskwy i jakby przypadkowo wygadał się, że są tam pogrzebani Polacy. Na naradzie postanowiono ziemię zrównać, na mogile zasiać trawę, a dokoła nadal grzebać ludzi. Do wykonania tych prac użyto więźniów.

A. Ryżyj oświadczył, że jak wypada czekiście, odrazu o wszystkim "zapomniał". W akcji udziału nie brał. Później w latach 50-ch już nie pracował w organach NKWD, zbudował dom w pobliżu tegoż cmentarza, zahodował cielę. A jego sąsiad Bogdanow w dużej tajemnicy powiedział mu że "tam, gdzie pasą się teraz nasze byczki, leżą Polacy, widziałem jak ich grzebano". I wreszcie - trzeci sygnał. W 1966 r. A. Ryżyj wydał córkę za mąż. Jej teść o nazwisku Bragin opowiedział mu następującą historię:

- Zimą i wiosną 1940 r. stali się oni z żoną świadkami potwornych wydarzeń. Na pobliskę bocznicę kolejową przybywały pociągi towarowe. Wagony wypełnione były skostniałymi ciałami męskimi. Na żadnym nie było więc cech gwałtownej śmierci, charakterystycznych śladów kul z tyłu głowy. Prawdopodobnie zmarli oni nie w wagonach, a przedtem. Trupy przy pomocy bosaków wyciągano z wagonów i wleczono do wykopanych uprzednio dołów. Prace te wykonywali więźniowie. Później okoliczni mieszkańcy znajdywali w tym miejscu guziki z polskim orłem, ktoś znalazł postrzępioną konfederatkę.

Z rodziny A. Ryżego pozostała przy życiu teściowa jego córki Anna. Ma ona 86 lat i na ten temat z nikim nie chce rozmawiac - boi się.

Powstają pytania. Skąd przybywały pociągi? W jaki sposób zadano śmierć ofiarom? Dlaczego ich ciała przywieziono właśnie do Tomska? A. Ryżyj uważa że w bratniej mogile w Tomsku spoczywają ciała zamordowanych w 1940 r. polskich oficerów właśnie tych, których nazwiska nie figurują na t. zw. "liście katyńskiej".

Zdaniem A. Ryżego odpowiedzi należy szukać w archiwach NKWD - KGB w Tomsku, Nowosybirsku i Moskwie. Jednakże kiedy członek Tomskiego Memoriału W. Chaniewicz zwrócił się do miejscowych organów, otrzymał odpowiedź: że dokumentów dotyczących tej sprawy brak. Konsulat Generalny Rzeczypospolitej w Moskwie zwrócił się do strony rosyjskiej z prośbą o wyjaśnienie okoliczności tej sprawy.

Leonid KORNIŁOW

"Izwiestija"

13, ПОНЕДЕЛЬНИК

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

8.25,13.40. Фільм-канцэрт. **8.35.** Тэлебачанне— школе. Выпускны экзамен па матэматыцы за курс сярэдняй школы. **9.05.** Планета людзей. **9.50,23.55.** Пад купалам Сусвету. **10.00.** Да 50-годдзя вызвалення Беларуси. «Дзякуй, салдат». Тэлефільм. **10.25, 22.55.** Пяць хвілін на жарты. **10.30.** Прэм 'ера спектакля Беларускга тэлебачання. «Забіць мужчыну». Частка 4-я. **11.20.** Делавы веснік. **13.30.** Навіны. **16.00.** Абласныя навіны. (Брэст). **16.15.** Майстэрня. **16.50.** Навіны (з сурдаперакладам). **17.00.** Мультфільм. **17.25.** Незабыўнае: вайна і мір. (Гр.).**17.45.** Дзённік Прынёмання. (гр.). **18.00.** Веснік гарсавета. (Гр.).**18.25.** Рынак і эканоміка. Абмяркоўваем жыллёвую праграму. (Гр.). **18.45.** Выбар праз выбар. (Гр.). **18.50.** Роныя краявіды. «Бярэзінскі запаведнік». Дак. серыял. **19.00, 20.00.**Трыбуна кандыдата ў прэзідэнты. **19.35.** Актуальнае інтэрв 'ю. **20.45.** Калыханка. **21.00.** Панарама. **21.35.** Прэм 'ера фільма-спектакля. «Тутэйшыя». Частка 1-я. **23.00.** Студыя «Тэлесябрына». **23.05.**Спартыўны тэлекур 'ер. **23.25.** Кантакт: адрасы, прапановы, інфармацыя. **23.30.** НІКа. **23.45.**Надвор 'е.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

7.00. Час силы духа. **8.00.** Мультфильм. **8.10.** Городок наш небольшой... **8.10.** Экстро-НЛО. **9.00.** Краса и гордость наша. **9.55.** Что означают ваши имена. **11.10.** «Контрольная лля взрослых». Телесериал. Фильм 2-й. **11.55.** Панорама. **12.25.** Гол. **13.00, 14.20.** «Сам я— вятский уроженец». Худ. фильм с участием Михаила Ульянова. 1-я серия. **14.00.** Новости (с сурдопереводом). **15.15.**Звездный час. **15.55.** За Кремлевской стеной. **17.00, 20.00, 23.05.** Новости. **17.35.** КВН-94. **19.40.** Спокойной ночи, малыши! **20.45.**Бомонд. **21.00.** «Борцы с преступностью». Худ. фильм. **23.15.** Дневник X Международного конкурса им. П. И. Чайковского. **23.50.**Танцы, танцы.**23.55.**Авто-шоу.

КАНАЛ «РОССИЯ4

16.40. Спасение 911. **17.35.** Праздник каждый день. **17.45.** И тогда я смеюсь... **19.00, 22.20.** Вести. **19.25.** Детектив по понедельникам. «Спрут-5». 5-я серия. **21.20, 22.55.** Хоккей. Кубок Стэнли. 1-й, 2-й и 3-й периоды. **22.10.** Пять минут о хорошей жизни. **22.40.** Автомиг. **22.45.** Звезды говорят. **22.50.** Спортивная карусель.

ПОЛЬША-I

7.00. Кофе или чай? **10.00.** Новости. **10.10.** Программа дня. **10.15.** Мама и я. **10.30.** Дошкольники дома. **10.55.** Поговорим о детях. **11.05.** «Династия Колби». Сериал пр-ва США. **11.55.** Музыкальная программа. **12.00.** Приятное с полезным. **12.20.** Кулинарная программа. **12.40.** Школа для родителей. **13.00.** Новости. **13.10.** Программа дня. **13.15.** Сельскохозяйственная программа. **13.45.** Программа для подростков. **14.30.** Презентация. **14.50.** Хроника восьмидесятых. **15.10.** Центральная Европа. **15.40.** Необычные места. **15.50.** Огнем и мечом. **16.05.** Путь к Варшаве. **16.15.** Тайная история СССР. **16.25.** Чрезвычайный пересмотр. **16.50.** Какая школа. **16.55.** Программа на вечер. **17.05.** Программа для подростков. **17.50.** Музыкальная программа. **17.55.** Квант. **18.20.** Телеэкспресс. **18.40.** Домашний юрист. **18.50.** Приглашение в телетеатр. **19.05.**Сериал пр-ва Англии. **19.35.** Искусство— неискусство. **20.00.** Вечеринка. **20.30.** Новости. **21.10.** Телетеатр. **23.05.** Прямо из Бельведера. **23.15.** Пульс дня. **23.30.** Репортаж из Нормандии. **00.00.** Новости. **00.15.** Музыкальная программа. **00.20.** Миниатюры. **00.30.** «Прощай чужеземка». Фильм пр-ва Германии.

14, ВТОРНИК

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

8.00. Раніца рэспублікі. **8.10, 15.50.** Эканаміст. **8.20, 13.40.** Фільм-канцэрт. **8.50, 23.25.** Пяць хвілін на жарты. **8.55.** Тэлебачанне — школе. Выпускны экзамен па матэматыцы за курс сярэдняй школы. **9.00.** Сучаснасць. Будучыня Беларускай культуры. **10.00, 00.55.** Пад купалам сусвету. **10.10, 00.45.** Надвор 'е. **10.20.** Майстэрня. **13.30.** Навіны. **15.20.** Для школьнікаў. «Арьенцір». **16.00.** Абласныя навіны (Віцебск). **16.15.** Гродзеншчына спартыўная. **16.40.** Дзённік Прынёмання. **17.00.** Мультфільмы. **17.25.** Жыццё і вобразы творчы партрэт мастака М. Бандарчука (Гр.). **17.55.** Выбар пра выбары. (Гр.). **18.00.** Мост. **18.30.** Роднае слова. **19.00, 20.00.** Трыбунал кандыдата ў прэзідэнты. **19.45.** Да 50-годдзя вызвалення Беларусі, «Жыццё и смерць капітана Гастэлы». **19.55.** Радок чароўны... **20.45.** Калыханка.**21.00.** Панарама. **21.35.** «Сенсацыя». Тэлесерыял. 7-я серыя. **22.35.** Прэм 'ера фільма-спектакля «Тутэйшыя». Частка 2-я. **23.40.** Кантакт: адрасы, прапановы, інфармацыя. **23.45.** НІКА. **00.00.** Футбол. Чэмпиянат Беларуси. «Дынама» (Мінск)—«Днепр» (Магілёў). 2-гі тайм.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

5.30. Утро. **7.45.** Обзор рынка недвижимости. **8.00, 17.00, 20.00.** Новости. **8.20.** Мультфильм. **8.40.** «Дикая Роза». Телесериал. **19.10.** Человек и закон. **9.40.** Что? Где? Когда? **10.45.** Горские самоцветы. **11.00, 14.00.** Новости (с сурдопереводом). **11.20.** «Дживс и Вустер». Телесериал. **14.25.** Предприниматель. **14.55.** Дело. **15.05.** Какие бывают налоги?. **15.10.** «Приключения Тома Сойера». Мультсериал. **Волшебный мир, или Синема. 16.00.** Наш музыкальный клуб. **16.40.** Планета. **17.25.** Миниатюра. **17.35.** Азбука собственника. **17.45.** Погода. **17.50.** Вагон 03. **18.00.** Час пик. **18.25.** «Дикая Роза». **18.55.** Тема. **9.40.** Спокойной ночи, малыши! **20.45.** Из первых рук. **20.55 «Беззащитный». Худ. фильм (Франция). 22.35.** Песня-94. В перерыве — Нововсти. **23.30.** Бумеранг. **00.00.** Пресс-экспресс.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.00, 10.00, 15.00, 19.00, 22.20. Вести.**6.20.** Требуются... Требуются... **6.30.** Формула-730. **7.00.** Время деловых людей. **7.30.** Клуб «Желтая подводная лодка». **8.00.** Всемирные новости Эй-Би-Си. **8.30.** Монолог. **8.45.** Уходящая натура. **9.30.** Параллели. **9.40.** Крестьянский вопрос. **15.20.** Телегазета. **15.25.** Там-там новости. **15.40.** Похождения ваучера. **16.00.** Наследие Бурана. **16.15.** Новая линия. **16.45.** Не быть динозавром. **17.00.** Барьер. **17.30.** Праздник каждый день. **17.40.** Карьера. **18.25.** Теледебаты. **19.25.** Подробности. **19.35.** Домашний экран. Премьера худ. телефильма «Санта-Барбара». **20.25.** Фильм-премьер. **20.40.** Маски-шоу. **21.20.** Момент истины. **22.40.** Автомиг. **22.45.** Звезды говорят. **22.50.** Спортивная карусель. **22.55.** Звездный дождь.

ПОЛЬША-I

7.00. Кофе или чай? **10.00.** Новости. **10.10.** Программа дня. **10.15.** Мама и я. **10.30.** Дошкольники дома. **10.55.** Поговорим о детях. **11.00.** «Жизнь». Сериал пр-ва Японии. **11.45.** Армии мира. **12.00.** Рынок труда. **12.20.** Репортаж. **12.45.** Сшей сама. **13.00.** Новости. **13.10.** Программа дня. **13.15.** Сельскохозяйственный журнал. **13.45.** Программа для детей. **14.30.** Образовательное телевидение. **14.35.** Наша Балтика. **14.50.** Кухня. **15.05.** Клуб домашнего компьютера. **15.20.** 3-2-1, контакт. **15.45.** Счет математики. **16.00.** Рисуй с нами. **16.15.** Тележурнал. **16.30.** Джойстик. **16.50.** В мире науки. **16.55.** Программа на вечер. **17.05.** Программа для детей. **17.50.** Музыкальная программа. **17.55.** Сенсации XX века. **18.20.** Тэлеэкспресс. **18.45.** Репортаж. **19.05.** Кролик Бугс представляет. **19.30.** Рядом с нами.**20.00.** Вечеринка. **20.30.** Новости. **21.10.** «Водник». Фильм пр-ва Польши. **22.50.** Сеймограф. **23.10.** Холодным взглядом. **23.40.** Развлекательная программа. **00.00.** Новости. **00.15.** Музыкальная программа. **00.20.** Необычные биографии. **00.45.** Документальная программа. **01.45.** Программа французского телевидения.

15, СРЕДА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

8.00. Раніца рэспублікі. **8.10, 22.35.** Пяць хвілін на жарты. **8.15, 17.00.**Мультфільм. **8.30, 24.10.** Пад купалам Сусвету. **8.40.** «Сенсацыя». Тэлесерыял. 7-я серыя. **9.40, 24.00.** Надвор 'е. **9.50.** Планета людзей. **13.30.** Навіны. **13.40.** «Адна ноч». Маст. фільм. **14.30.** Відзьма-нявідзьма. **15.30.**Здароўедзецям. **16.00.** Дзённік Прынёмання. (Гр.). **16.10.** Пяе над горадам гітара. Іграе лаурэат Міжнародных конкурсаў Уладзімір Захараў. (Гр.). **16.50.** Навіны (з сурдаперакладам). **17.25.** Чарнобыль: праблемы, вырашэнні. (Гр.). **17.55.** Выбар праз выбары. (Гр.). **18.00.** Да 50-годдзя вызвалення Беларусі. «Вялікая Айчынная». Дак. фільм. 1-я серыя. «22 чэрвеня 1941 года». **18.50.** Родныя краявіды. «Бярэзінскі запаведнік». Дак. тэлесерыял. **19.00, 20.00.** Трыбуна кандыдата ў Прэзідэнты. **19.45.** Экспа-рэвю. **20.45.**Калыханка. **21.00.**Панарама. **21.35.** «Сенсацыя». 8-я серыя. **22.40.** «Карамболь». Ток-шоу з удзелам Н. П. Машэравай. **23.10.** Кантакт: адрасы, прапановы, інфармацыя. **23.15.** НІКа. **23.30.** Дзесяць хвілін плюс стагоддзе.**23.40.** Міжнародны турнір па сучаснаму пяцібор 'ю на прызы Дзяржтэлерадыё Беларусі.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

5.15. Утренняя разминка. **5.30.** Утро. **7.45.** Обзор рынка недвижимости. **8.00, 17.00, 20.00, 23.30.** Новости. **8.20.** Мультфильм. **8.30.** «Дикая Роза». Телесериал. **8.55.** Клуб путешественников (с сурдопереводом). **9.45.** «Нежность к ревущему зверю». Худ. телефильм. 1-я серия. **10.50, 24.15.** Пресс-экспресс. **11.00, 14.00.** Новости (с сурдопереводом). **11.20.** Дживс и Вустер». Телесериал. **14.25.** Предприниматель. **15.05.** Зачем нужна международная торговля? Передача для детей. **15.10.** «Приключения Тома Сойера». Мультсериал. **15.40.** Кукла моей мечты. **16.10.** Ответы. **16.40.** В эфире межгосударственная телерадиокомпания «Мир». **17.25.** Еще раз о приватизации. **17.35.** Загадка СБ. **'18.00.** Час Пик. **18.25.** «Дикая Роза». **18.50.** Э. Радзинский рассказывает: любовные сумасбродства Казановы. **19.40.** Спокойной ночи, малыши! **20.45.** Монолог. **20.55.** «Бесы». Худ. фильм. **23.40.** Арт-курьер.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.00, 10.00, 15.00, 19.00, 22.20. Вести. **6.20.** Требуются... требуются... **6.30.** Формула-730. **7.00.** Время деловых людей. **7.30.** Доброе утро, Европа! **8.00.** Всемирные новости Эй-би-си. **8.30.** Утренний концерт. **8.45.** Худ. телефильм. «Санта-Барбара». **9.35.** Телегазета. **9.40.** Крестьянский вопрос. **10.10.** Момент истины. **15.20.** Студия «Рост». **15.50.** Там-там новости. **16.05.** Новая линия. **16.50.** Здорово живешь! **17.05.** Русская виза. **17.35.** Праздник каждый день. **17.45.**Господа-товарищи. **18.00.** Экспоцентр предсталяет. **18.10.** Л-клуб. **19.25.** Подробности. **19.35.** Домашний экран. «Санта-Барбара». **20.25.** Газетные истории. **21.25, 23.05.** Хоккей. Кубок Стэнли. 1-й, 2-й и 3-й периоды. **22.40.** Автомиг. **22.45.** Звезды говорят. **22.50.** Спортивная карусель. **22.55.** Экран криминальных сообщений.

ПОЛЬША-I

7.00. Кофе или чай? **10.00.** Новости. **10.10.** Программа дня. **10.15.** Мама и я. **10.30.** Дошкольники дома. **10.55.** Поговорим о детях. **11.00.** «Пароль: люблю тебя». Сериал пр-ва США. **11.50.** Музыкальная программа. **11.55.** Таков мир. **12.20.** Репортаж. **13.00.** Новости. **13.10.** Программа дня. **13.15.** Сельскохозяйственный журнал. **13.45.** Программа для молодежи. **14.30.** История польского радио. **14.50.** Тележурнал. **15.20.** Речь о поэзии. **16.00.** Буковинская Полония. **16.20.** Я это видел. **16.55.** Программа на вечер. **17.05.** Программа для молодежи. **17.50.** Музыкальная программа. **17.55.** Тележурнал. **18.20.** Телеэкспресс. **18.40.** Тележурнал. **19.05.** «Пароль: люблло тебя». Сериал пр-ва США.' **20.00.** Вечеринка. **20.30.** Новости. **21.10.** Спортивная студия. **23.10** Пульс дня. **23.35.** Развлекательная программа. **00.00.** Новости. **00.15.** Музыкальная программа. **00.20.** «Поле славы». Фильм пр-ва Франции. **01.40.** Что нового? **01.55.** Таков мир. **02.20.** Коротка история кино.

16, ЧЕТВЕРГ

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

8.00.Раніца рэспублікі. **8.10, 17.00.** Мультфільм. **8.20, 22.35.** Пяць хвілін на жарты. **8.25, 23.00.** Надвор 'е. **8,35.** Планета людзей. **8.50, 23.10.** Пад купалам Сусвету. **9.00.** «Сенсацыя». Тэлесерыял. 8-я серыя. **10.00.** «Карамболь» Ток-шоу з удзелам Н. П. Машэравай. **10.35.** Дзесяць хвілін плюс стагоддзе. **14.40.** «Усе мы родам з дзяцінства». І Рэспубліканскі тэлефестываль юных талентаў. **16.00.** Абласныя навіны (Гр.). **16.15.** Дзелавая размова. **16.50.** Навіны (з сурдаперакладам). **17.25.** Армія Краёва ў святле фактаў. (Гр.). **17.55.** Выбар праз выбары (Гр.). **18.00.** Зачытайце маё пісьмо... **18.05.** Да 50-годдзя вызвалення Беларусі. «Вялікая Айчынная». Дак. фільм. 2-я серыя «Бітва за Маскву». **18.55.** Радок чароўны... **19.00, 20.00.** Трыбуна кандыдата ў Прэзідэнты. **19.45.** Пазіцыя ўрада. **20.45.** Калыханка. **21.00.** Панарама. **21.35.** «Сенсацыя». 9-я серыя. **22.40.** Кантакт: адрасы, прапановы, інфармацыя. **22.45.** НІКа.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

5.30. Утро. **7.45.** Обзор рынка недвижимости. **8.00, 17.00, 20.00, 23.10.** Новости. **8.20.** Посмотри, послушай... **8.40.** «Дикая Роза». Телесериал. **9.05.** В мире животных. **9.45.** Мультфильм. **9.50.** «Нежность к ревущему зверю». Телефильм. 2-я серия. **11.00, 14.00.** Новости (с сурдопереводом). **11.20, 00.10.** Пресс-экспресс. **11.30.** «Дживс и Вустер». Телесериал. **14.25.** Деловой вестник. **14.40.** Предприниматель. **15.05.** Зачем нужна конкуренция?. **15.10.** «Приключения Тома Сойера». Мультсериал. **15.40.** Мультитроллия. **16.00.** ...До 16 и старше. **16.40.** Планета. **17.25.** Его величество футбол. **18.00.** Час пик. **18.25.** «Дикая.Роза». **18.50.** Гитлер-Сталин. «Тайная война». Док. фильм. **19.40.** Спокойной ночи малыши! **20.45.** Вагон 03. **20.55.** Лотто миллион. **21.25.** «Невеста слишком хороша». Худ. фильм. **23.20.** Максима. **23.50.** Я вам спою.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.00, 10.00, 15.00, 19.00, 22.20. Вести. **6.20.** Требуются... Требуются... **6.30.** Формула-730. **7.00.** Время деловых людей. **7.30.** Музыка всех поколений. **8.00.** Всемирные новости Эй-Би-Си. **8.25.** Волшебный сундучок. **8.35.** Поехали. **8.45.** «Санта-Барбара». Худ. телефильм. **9.35.** Телегазета. **9.40.** Крестьянский вопрос. **15.20.** Мульти-пульти. **15.30.** Студия «Рост». **16.00.** Там-там новости. **16.10.** Глядя из Нижнего. **17.00.** М-трест. **17.15.** Будни. **17.45.** Праздник каждый день. **17.55.** В мире авто- и мотоспорта. **18.25.** Своя игра. **.18.25.** Подробности. **19.35.** «Санта-Барбара». **20.25.** Репортер. **20.35.** Соотечественники. **21.10.** Футбольные фантазии. **22.40.** Автомиг. **22.45.** Звезды говорят. **22.50.** Спортивная карусель. **22.55.** Экран криминальных сообщений. **23.05.** Вечерний салон.

ПОЛЬША-I

7.00. Кофе или чай? **10.00.** Новости. **10.10.** Программа дня. **10.15.** Мама и я. **10.30.** Дошкольники дома. **10.55.** Поговорим о детях. **11.05.** «Полицейский и прокурор». Сериал пр-ва США. **11.55.** Музыкальная программа. **12.15.** Тележурнал. **12.40.** Програма о малышах. **13.00.** Новости. **13.10.** Программа дня. **13.15.** Сельскохозяйственный журнал. **13.45.** Программа для детей. **14.30.** Образовательное телевидение. **14.35.** Документальный фильм. **15.05.** Не только динозавры. **15.20.** Экологическая программа. **14.35.** Зоопарки. **16.10.** Через моря и льды. **'16.35.** Мы взрослые. **16.55.** Программа на вечер. **17.05.** Программа для молодежи. **17.50.** Музыкальная программа. **17.55.** Несколько длинных дней. **18.20.** Телеэкспресс. **18.40.** Антенна. **18.50.** Репортаж. **19.05.** Документальный сериал. **19.30.** Католическая программа. **20.00.** Музыкальная программа. **20.10.** Тележурнал. **20.30.** Новости. **21.10.** «Полицейский и прокурор». Сериал пр-ва США. **22.05.** Правительственный журнал. **22.20.** Только в первой программе. **23.05.** Страна Америка. **23.30.** Пегас. **00.00.** Хозяйственные новости. **00.20.** Музыкальная программа. **01.25.** Это несправедливо. **02.10.** Репортаж.

17, ПЯТНИЦА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

8.00. Раніца рэспублікі. **8.10.** Эканаміст. **8.20, 00.10.** Пад купалам Сусвету. **8.30.** Фільм-балет. **8.55.** Тэлебачанне— школе. Выпускны экзамен па фізіцы за курс сярэдняй школы. **9.00, 23.00.** Пяць хвілін на жарты. **9.05.** «Сенсацыя». Тэлесерыял. 9-я серыя. **10.05, 00.00.** Надвор 'е. **13.30.** Навіны. **13.40.** Актуальнае інтэрв 'ю. **13.55.** Для дзяцей. «Як нараджаецца музыка?». **14.40.** «Усе мы родам з дзяцінства». І Рэспубліканскі тэлефестываль юных талентаў. **16.00.** Абласныя навіны. (Магілёў). **16.15.** Мультфільм. **16.30.** Студыя «Тэлесябрына». **16.50.** Навіны (з сурдаперакладам). **17.00.** «Толькі па пятніцах». Інфармацыйна-публіцыстычная праграма. (Гр.). **17.50.** Дзённік Прынёмання. (Гр.). **18.10.** Да 50-годдзя вызвалення Беларусі. «Вялікая Айчынная». Дак. фільм. 3-я серыя. «Блакада Ленінграда». **19.00.** Выбар шляху. **19.40.** «Гэта ўсё». Ігар Шаўчук і група «ДДТ». **20.25.** Падарункі на добры настрой. **20.40.** Калыханка. **21.00.** Панарама. **21.35.** «Налева ад ліфта». Маст. фільм. (Францыя). **23.05.** Кантакт: адрасы, прапановы, інфармацыя. **23.10.** НІКа. **23.25.** Міжнародны турнір па сучаснаму пяцібор 'ю на прызы Дзяржтэлерадыё Беларусі.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

5.10. Утренняя разминка. **5.30.** Утро. **7.45.** Новый старт. **8.00, 17.00, 20.00.** Новости. **8.20.** Сорока. **8.40.** «Горячев и другие». Телесериал. **9.10.** Огород круглый год. **9.40.** «Нежность к ревущему зверю». Телефильм. 3-я серия. **10.45, 15.10.** Мультфильм. **10.50, 00.15.** Пресс-экспресс. **11.00, 14.00.** Новости (с сурдопереводом). **11.20.** «Дживс и Вустер». Телесериал. **12.10.** «Многия лета». Благотворительный концерт для ветеранов телевидения. **14.25.** Предприниматель. **'14.55.** Бизнес-класс. **15.15.** В гостях у сказки. Худ. фильм «Красные башмачки». **16.50.** Азбука собственника. **17.25.** Человек и закон. **18.00.** Эхо недели. **18.20.** «Горячев и другие». 30-я серия. **18.50.** Поле чудес! **19.40.** Спокойной ночи, малыши! **20.45.** Человек недели. **21.10.** Открытие чемпионата мира по футболу. **21.20.** Торжественное открытие чемпионата мира по футболу. **22.05.** Футбол. Сборная Германии— сборная Боливии. В перерыве— Новости. **23.55.** Дневник X Международного конкурса им. П. И. Чайковского.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.00, 10.00, 15.00, 19.00, 22.20. Вести. **6.20.** Требуются... требуются... **6.30.** Формула-730. **7.00.** Время деловых людей. **7.30.** джентльмен-шоу. **8.00.** Всемирные новости Эй-би-си. **8.25.** Волшебный сундучок. **8.35.** Поехали! **8.45.** Домашний экран. Телефильм «Санта-Барбара». **9.35.** Телегазета. **9.40.** Крестьянский вопрос. **15.20.** Студия «Рост». **15.50.** Там-там новости. **16.05.** Военный крьер. **16.20.** Новая линия. 16.50. Дисней по пятницам. **17.45.** Праздник каждый день. **17.55.** Экспоцентр представляет. **18.00.** «К-2» представляет: «Фрак народа». **19.25.** Подробности. **19.35, 22.55.** Киномарафон. «В Риме была ночь». 1-я и 2-я серии. **20.55.** Городок. **21.20.** Площадь искусств. **22.40.** Автомиг. **22.45.** Звезды говорят. **22.50.** Спортивная карусель. **00.10.** Экзотика.

ПОЛЬША-I

7.00. Кофе или чай? **10.00.** Новости. **10.10.** Программа дня. **10.15.** Мама и я. **10.25.** Дошкольники дома. **11.00.** «Любовники из Вероны». Фильм пр-ва Франции. **12.45.** Музыкальная программа. **12.50.** Репортаж. **13.00.** Новости. **13.10.** Программа дня. **13.15.** Сельскохозяйственная программа. **13.45.** Программа для молодежи. **14.30.** Английский язык. **14.45.** Обетованая земля. **15.00.** Как в кино. **15.15.** Тележурнал. **15.30.** Сумасшествия медицины. **15.40.** Евротуристика. **15.55.** Книги, которые потрясли мир. **16.15.** Совершенные, несовершенные. **16.30.** Если не Оксфорд, то что? **16.55.** Программа на вечер. **17.05.** Программа для детей. **17.50.** Музыкальная программа. **17.55.** Автомания. **18.20.** Телеэкспресс. **18.40.** Тележурнал. **19.00.** Свидание «в темную». **19.45.** Сатирическая программа. **20.00.** Вечеринка. **20.30.** Новости. **21.10.** Спортивная студия. **22.45.** Новости. **23.20.** Дело для репортера. **00.00.** Тележурнал. **00.15.** «Двойной улов». Фильм пр-ва США.

18, СУББОТА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

8.00. Раніца рэспублікі. **8.10.** Пяць хвілін на жарты. **8.15.** «Налева ад ліфта». Маст. фільм. **9.40, 1.20.** Пад купалам сусвету. **9.50.** Міжнародны турнір памяці Г. А. Пятрова. **10.30.** Сталіца. **10.50.** 20 хвілін рэдактара. **11.10.** «Зорка з зоркаю гаворыць...». Спартыўна-музычная праграма. **12.10.** Іграе аркестр «Мінск». **13.05.** Акадэмічны час ў акадэмічным тэатры. **14.05.** Суперчэмпіён-94. Міжнародны турнір па культурызму. **14.55.** «Нов. і К»-Топ-10. **15.55.** «Хто смяецца апошнім». Маст. фільм. **17.40.** Мультсерыял для дзяцей і дарослых. **18.10.** Студыя «Тэлесябрына» «У год сям 'і». Дабрачынная акцыя фонду «Стварэнне» і аркестра «Няміга». Частка 1-я. **19.00, 20.00.** Трыбуна кандыдата ў прэзідэнты. **19.45.** «Сны вятроў». Дак. фільм. **20.45.** Калыханка. **21.00.** Панарама. **21.35.** «Выхаванне жорсткасці ў жанчын і сабак». Маст. фільм. 1-я і 2-я серыі. **23.55.** НІКА. **00.05.** Каскад: кантакт, інфармацыя, рэклама. **00.20.** Відзма-нявідзма.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

6.45. Субботнее утро делового человека. **7.05.** Спорт-Шанс. **7.45.** Слово пастыря. **8.00.** Зов джунглей. **8.30.** В эфире межгосударственная телерадиокомпания «Мир». **9.55.** Спортивное ориентирование. Традиционые соревнования на призы телерадиокомпании «Останкино». **10.05.** Утренняя почта. **10.35.** Медицина для тебя. **11.05.** Новости культуры. **11.15.** Смак. **11.30.** Век олимпийский. **12.00 Одесской киностудии — 75. Ретроспективный показ. «Вертиаль». 13.15.** Встреча для вас. **14.00.** Новости (с сурдопереаодом). **14.20.** Лабиринт. **14.45.** «Солнце в бутылке». Худ. сериал для детей. 2-я серия. **15.20.** В мире животных. **16.00.** Еще раз о приватизации. **16.10.** Великолепная семерка. **17.50.** Телесериал «Комиссар». 1-я серия. **18.50, 20.45.** Футбол. Чемпионат мира. Сборная США — сборная Швейцарии. 1-й и 2-й тайм. **19.40.** Спокойной ночи, малыши! **20.00.** Новости плюс. **21.45.** Что? Где? Когда? **22.55.** Футбол. Чемпионат мира. Сборная Италии — сборная Ирландии.

КАНАЛ «РОССИЯ»

7.00, 13.00, 19.00, 22.20. Вести. **7.25.** Мульти-пульти. **7.55.** Студия «Рост». **8.25.** Парламентская неделя. **8.55.** Золотая ветвь. **19.25.** Пилигрим. **10.10, 19.55.** Телеэрудит. **10.15.** Как жить будем?. **11.00.** Чемпионат мира по футболу. Испания-Корея. **12.40.** Крестьянский вопрос. **13.20.** Сигнальный экземпляр. **13.30.** Российская энциклопедия. **14.00.** Бал прессы. **15.00.** Мировая деревня. **15.30.** Изабель. **16.15.** Зеленые святки. **16.25.** Футбол без границ. **17.20.** «Поле Куликово». Музыкальная программа. **18.05.** Праздник каждый день. **18.15, 19.25.** Телевизионный театр России. **20.00.** Премьера телеэкрана. «Искушение Б». **21.25.** Совершенно секретно. **22.40.** Автомиг. **22.45.** Звезды говорят. **22.50.** Спортивная карусель. **22.55.** Программа «А».

ПОЛЬША-I

8.00. Информационно-хозяйственный журнал. **8.20.** Агрорынок. **8.45.** Из Польши. **9.05.** В другом плане. **9.25.** Все об огороде. **9.50.** Программа дня. **10.00.** Новости. **10.10.** «Зерно». Программа католической редакции для детей. **10.35.** 5-10-15.**12. 00.** Подводная одиссея капитана Кусто. **12.45.** Люди и события. **13.00.** Новости. **13.10.** Полчаса для семьи. **13.40.** Мультфильмы Диснея с телетекстом. **14.55.** Спортивная студия. **17.10.** Люди и события. **17.20.** Рок-рапорт. **18.00.** Телеэкспресс. **18.20.** Чемпионат танца. **19.10.** «Банк не с той Земли». Сериал пр-ва Польши. **20.00.** Детский тележурнал. **20.10.** Вечеринка. **20.30.** Новости. **21.00.** Польские зоопарки. **21.30.** «Полицейский и прокурор». Сериал пр-ва США. **22.50.** Спортивная студия. **23.45.** Новости. **00.00.** «Двойной захват». Фильм пр-ва США. **02.25.** Развлекательная программа. **03.25.** «Мария Антонина». Фильм пр-ва Франции.

19, ВОСКРЕСЕНЬЕ

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

8.00. Раніца рэспублікі. **8.10. 20.35.** Пяць хвілін на жарты. **8.15, 00.05.** Пад купалам Сусвету. **8.25.** Слова да чалавека. **8.55.** Мультсерыял для дзяцей і дарослых. **9.25.** Фільм-балет. **9.40.**Нядзельная пропаведзь свяшчэнніка Алексія Шынкевіча. **9.50.** Да дня медыцынскага работніка. **10.40.** MTV. **11.10.** Да 50-годдзя вызвалення Беларусі. «Знак бяды». **12.00.** Студыя «Тэлесябрына». У год сям 'і. Дабрачынная акцыя фонду «Стварэнне» аркестра «Няміга». Частка 2-я. **12.55.** Вяскоўцы. **13.25.** Выбар шляху. **13.45.** Да 50-годдзя вызвалення Беларусі. **14.30.** Трыбуна кандыдата ў прэзідэнты. **15.00.** «Усе мы родам з дзяцінства». Гала-канцэрт лаўрэатаў І Рэспубліканскага тэлефестывалю юных талентаў. **16.40.** «Белыя росы». Маст. фільм. **18.10.** Дзелавы веснік. **18.25.** Гінес-шоу. **18.55.** Запрашаем на вячоркі. **20.00.** Панарама. **20.40.** Калыханка. **21.00.** «Прыгожая, але небяспечная». Маст. фільм. **23.05.** Не забудзьцеся ўключыць тэлевізар. **23.15.** Футбол. Чэмпіянат Беларусі. «Дынама-93» (Мінск)— « КІМ». (Віцебск). 2-гі тайм.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

7.00. Час силы духа. 8.00. Марафон-15. **8.30.** С утра пораньше. **9.00.** Полигон. **9.30.** Спортлото. **9.45.** Пока все дома. **10.15.** Утренняя звезда. **11.05.** Под знаком ПИ. **11.45.** «Контрольная для взрослых». Телесериал. Фильм 3-й. **12.30.** Малые города России. **13.00.** «Пиф и Геркулес». Мультсериал. **13.10.** «Подводная одиссея команды Кусто». Док. сериал. **14.00.** Новости (с сурдопереводом). **14.20.** В эфире межгосударственная телерадиокомпания «Мир». **15.00.** Живое дерево ремесел. **15.05.** Окно в Европу. **15.35.** Большой театр. **16.25.** Клуб путешествеников. **17.15, 23.00.** Новости. **17.25.** Телелоция. **17.40.** «Кот Феликс», «Настоящие охотники за приведениями». Мультфильмы. **18.30.** Бомонд. **18.50.** Премьера худ. фильма «Труп моего варага». **21.00.** Воскресенье. **21.45.**Гол. **22.20.** «Я буду ждать». Худ. фильм. **23.10.** Дневник X Международного конкурса им. П. И. Чайковского. **23.30.** Футбол. Чемпионат мира. Сборная Бельгии— сборная Марокко. 2-й тайм.

КАНАЛ «РОССИЯ»

7.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. **7.30.** «Пресвятая троица». Док. фильм. **7.50.** Студия «Рост». 8.20. Доброе утро! **8.50, 12.50, 13.35, 14.25, 18.40, 21.10.** Опаленная победа. **9.00.** Лучшие игры НБА. **10.00.** Аты-баты. **10.30.** Музей кино. «Завещание доктара Мабузе». **13.20.** Не вырубить... **13.40.** Белая ворона. **14.35.** Чемпионат мира по футболу. Колумбия— Румыния. **16.15.** Золотая шпора. **16.45.** Коробка передач. **17.00.** Волшебный мир Диснея. **18.00.** Праздник каждый день. **18.10.** Устами младенца. **19.25.** Кинотеатр Си-би-эс. «Ночная прогулка». **21.15.** Сам себе режиссер. **21.45.** У Ксюши. **22.40.** Автомиг. **22.45.** Звезды говорят. **22.50.** Спортивная карусель. **22.55.** Чемпионат мира по фуктболу. Норвегия— Мексика.

ПОЛЬША-I

8.00. Сельское хозяйство в мире. **8.15.** Прошу ответить. **8.35.** Сельскохозяйственный журнал. **9.55.** Программа дня. **10.00.** Программа для детей. **10.25.** Музыкальная программа для детей. **10.45.** Телеутро. **11.10.** «Домик в прерии». Сериал пр-ва США. **12.00.** Ты и твой кот. Передача с телетекстом. **12.55.** Телеконцерт пожеланий. **13.25.** Телетеатр для детей. **14.05.** С камерой среди зверей. **14.20.** Летнее MTV. **14.40.** В старом кино. **16.30.** Мелкие стычки. **17.00.** Шалом. Сокровища святой земли. **17.40.** Антенна. **18.00.** Телеэкспресс. **18.30.** «Династия Колби». Сериал пр-ва США. **19.20.** Семь дней— мир. **20.00.** Вечеринка. **20.30.** Новости. **21.10.** «Гарем». Сериал пр-ва США. **22.10.** Развлекательная программа. **22.50.** Спортивная студия. **00.50.** «Чудо в Риме». Фильм пр-ва Испании. **02.00.** Музыка Россини.

RELAKS • ROZRYWKA • HUMOR

RADY DLA PRACUJĄCYCH KOBIET

Pomimo okrzyczanej emancypacji i równouprawnienia sytuacja pracujących kobiet nie należy do najłatwiejszych. Są gorzej płatne, mają większe trudności w uzyskaniu awansu zawodowego, a w sytuacji bezrobocia przeważnie przegrywają w konkurencji z mężczyznami. Ci ostatni twierdzą, że winę za ten stan rzeczywistości ponoszą same kobiety. A oto kilka najczęściej spotykanych postaw, które cytujemy za angielskim magazynem "Company".

Stereoptyp A:

Pochłonięta życiem osobistym

Ten typ kobiety jest traktowany dość lekceważąco przez współpracowników. Wszystkie istotne sprawy zawodowe są omawiane poza twoimi plecami. Aby tego uniknąć, musisz pokazać, że nie ignorujesz pracy, że jesteś zaangażowana w to co robisz. Kiedy jesteś proszona, aby zostać po godzinach musisz delikatnie zaznaczyć, że oprócz pracy masz również inne obowiązki, ale bardzo chętnie się podejmujesz wykonania dodatkowego zadania. Istotnym jest, abyś próbowała mówić z ożywieniem o sferze zawodowej. Powinnaś pokazać szefowi, że również w domu śledzisz sprawy, które mogą być przydatne zawodowo. Jeśli chcesz wyjść za mąż lub myślisz o dziecku, daj do zrozumienia szefowi, że widzisz swoją karierę zawodową jako nieodłączny element swojego życia. Przede wszystkim musisz umieć rozdzielać sferę zawodową od osobistej.

Stereotyp B:

Jesteś fajnym kumplem

Aby móc być zakwalifikowaną do tej kategorii musisz, stworzyć taką atmosferę wokół siebie, która spowoduje, że będziesz szanowana i lubiana. Jak to zrobić? Musisz się nauczyć stawać "twarzą w twarz" z problemami i umieć je rozwiązywać. Należy unikać proszenia o pozwolenie zrobienia czegokolwiek. Najważniejszym jest to, że musisz nauczyć się ponoszenia konsekwencji za popełnione błędy. Chcąc być traktowaną jako kumpel musisz wyeliminować "dziewczęcą" skromność. Powinnaś być zdecydowana we wszystkim co robisz. Unikaj wyglądu "Alicji w krainie czarów", strój bardzo istotnie wpływa na to, jak cię będą oceniać i traktować.

Stereotyp C:

Jesteś tylko słabą kobietą

Aby uniknąć takiego określenia wobec twojej osoby, musisz używać języka, który by podkreślał twoją stanowczość, wiarę w wartość tego co robisz. Nie nadużywaj zwrotów: "przepraszam", "proszę", "jest mi tak przykro". Poprzez całe twoje ciało, postawę musisz pokazać, że dobrze się czujesz wszędzie, ale nie przesadzaj z przesyłaniem uśmiechów.

Rady te powinny w szczególności być przestudiowane przez Polki, które pomimo pościgu za nowoczesnością, dzięki swoim postawom są zaszeregowane zdecydowanie w Stereotypie A.

Katarzyna SOBCZYK

Marcin HAŁAŚ

O SŁOWACH

Aby nasze słowa kalekie
powróciły w Słowo -
i Ciałem się stały.
Aby nasze Słowa nie były:
skłamane
zawiłe
mądre
czy piękne - niechaj
tylko będą proste
jak las jesienne
z rosą na złotych liściach.
Bo więcej nie trzeba -
reszty dopełni milczenie
gest drobny
uśmiech
pióro w powietrzu zawisłe
resztę dowiedzą
nasze oczy
w tęczę wpatrzone...

ZABOBONY INTELEKTUALNE

AUTORYTET

Wokoło autorytetu powstało kilka groźnych zabobonów. Aby zrozumieć ich przewrotność, wypada przede wszystkim wyjaśnić znaczenie nazwy "autorytet". Mówimy, że jeden człowiek jest autorytetem dla drugiego w pewnej dziedzinie dokładnie wtedy, kiedy wszystko, co należy do tej dziedziny i zostało przez pierwszego podane z naciskiem do wiadomości drugiego (np. w postaci nauki, rozkazu itp.) zostaje przyjęte, uznane przez tego ostatniego. Istnieją dwa rodzaje autorytetu: autorytet znawcy, specjalisty, nazywany uczenie "epistenicznym" i autorytet przełożonego, szefa, zwany "autorytetem deontycznym". W pierwszym wypadku ktoś jest dla mnie autorytetem wtedy i tylko wtedy, kiedy mam przekonanie, że daną dziedzinę zna lepiej ode mnie i że mówi prawdę. Ejnstejn jest np. autorytetem epistenicznym w fizyce dla mnie, nauczyciel w szkole autorytetem epistenicznym w geografii dla uczniów tej szkoły itd. Autorytetem deontycznym jest naotomiast dla mnie ktoś dokładnie wtedy kiedy jestem przekonany, że nie mogę osiągnąć celu, do którego dążę, inaczej, niż wykonując jego rozkazy. Majster jest autorytetem deontycznym dla rabotników w warsztacie, dowódca oddziału dla żołnierzy itd. Autorytet deontyczny rozpada się dalej na autorytet sankcji (gdzie autorytet ma inny cel niż ja, ale słucham jego rozkazów z obawy kary) i autorytet solidarności (gdzie obaj mamy ten sam cel - jak np. marynarze mają ten sam cel co kapitan statku w niebezpieczeństwie).

1. Pierwszym zabobonem odnoszącym się do autorytetu jest mniemanie, że autorytet sprzeciwia się rozumowi. W rzeczywistości posłuch autorytetowi jest często postawą nadal rozsądną, zgodną z rozumem. Kiedy np. matka mówi dziecku, że istnieje wielkie miasto zwane "Warszawą", dziecko postępuje najzupełniej rozumnie, kiedy to uznaje za prawdę. Podopnie pilot postępuje rozumnie, kiedy wierzy meteorologowi, pouczającemu go, że w tej chwili jest w Warszawie wysokie ciśnienie i wiatr z zachodu, 15 węzłów - jako że wiedza autorytetu jest w obu wypadkach większa niż wiedza dziecka, względnie pilota. Co więcej, autorytetu używamy nawet w nauce. Aby się o tym przekonać wystarczy zwrócić uwagę na obszerne biblioteki stojące w każdym instytucie naukowym. Książki w tych bibliotekach zawierają najczęściej referaty wyników naukowych osiągniętych przez innych naukowców - a więc wypowiedzi autorytetów epistenicznych. Podobnie bywa że posłuch aterytetowi np. kapitana statku jest postawą najzupełniej rozsądną. Twierdzenie, że istnieje zawsze i wszędzie przeciwieństwo między autorytetem a rozumem jest zabobonem.

2. Drugi zabobon związany z autorytetem to przekonanie, że istnieją autorytety, że tak powiem, powszechny, to jest ludzie którzy są autorytetami we wszystkich dziedzinach. Tak oczywiście nie jest - każdy człowiek jest najwyżej autorytetem w jakiejś określonej dziedzinie, albo paru dziedzinach, ale nigdy we wszystkich. Ejnstejn np. był niewątpliwie autorytetem w dziedzinie fizyki ale bynajmniej nie w dziedzinie moralności, polityki albo religii. Niestety uznawanie takich powszechnych aterytetów jest zabobonem bardzo rozpowszechnionym. Kiedy np. grono profesorów uiwersyteckich podpisuje zbiorowo manifest polityczny, zakłada się , że czytelnicy będą ich uważali za autorytety w dziedzinie polityki, którymi oni oczywiście nie są - a więc coś w rodzaju uznania autorytetu powszechnego uczonych. Bo ci profesorowie są zapewne autorytetami w dziedzinie rewolucji fracuskiej, ceramiki chińskiej albo rachunku prawdopodobieństwa, ale nie w dziedzinie polityki - i nadużywają przez takie oświadczenie swojego autorytetu.

3. Trzecim szczególnie szkodliwym zabobonem jest tutaj pomieszanie autorytetu deontycznego (szefa) z autorytetem epistenicznym (znawcy). Wielu ludzi mniema, że kto ma władzę a więc jest autorytetem deontycznym, jest tym samym autorytetem epistemicznym i może pouczać podwładnych, o astronomii. Piszący te słowa był kiedyś świadkiem "wykładu" wygłoszonego przez wyższego oficera i ignoranta w tejże astronomii, a to wobec oddziału, w którym był strzelec. Docent astronomii. Ofiarą tego zabobonu padają nieraz nawet ludzie wybitni, tak np. Św. Ignacy Lojola, założyciel zakonów jezuitów, w słynnym liście do ojcow portugalskich, w którym domaga się od nich, by "poddawali swój rozum przełożonemu", a więc autorytetowi czysto deontycznemu.

Józef BOCHEŃCKI



Solistka. *Fot. M. Aniszczenko*

TWOJE IMIĘ

ANDRZEJ

Imię Andrzej jest pochodzenia greckiego. Ostateczną jego podstawą jest grecki rzeczownik aner, w dopełniaczu andros o znaczeniu "mąż, mężczyzna". Wyraz ten często wchodził do greckich imion złożonych, jak Andromachos "walczący z mężami". Andogenes "zrodzony z męża" i innych. Z tych długich imion greckich powstało imię skrócone Andreas, przekształcone potem w skutek różnych procesów fonetycznych w polskiej Andrzej, Jędrzej, na Śląsku Ondrzej. Już Grecy wskutek tak zwanej etymologii ludowej, tj. ludowego rozumienia tej nazwy, kojarzyli imię Andres z przymiotnikiem greckim andreios o znaczeniu "męski, odważny, dzielny". Do dziś w powszechnym rozumieniu Andrzej to "odważny".

Ponieważ imię Andrzej nosił apostoł Chrystusa, a Polacy mieli dostatkowo św. Andrzeja Bobolę (XVII w.), dlatego do dziś dnia imię to jest bardzo popularne. Powstało też od niego wiele nazwisk, na Pomorzu źródła notują ich ok. 30, np. Andrzejczyk, Andryk, Jędrnal, Drewa, Drywa i wiele innych.

Edward BREZA

NA WESOŁO

Pociąg ekspresowy z Hamburga do Monachium nagle przyhamował. Kiedy jednemu z podróżnych spadla na głowę walizka, zaczął strasznie przeklinać. Siedzący w przedziale zakonnik upomina go:

- Jeśli pan dalej tak będzie przeklinał, to zamiast do Manachium dojedzie pan bezpośrednio do piekła.

- Nie boję się, mam przy sonie bilet powrotny - odpowiedział przeklinając podróżny.

• • •

Trzech duszpasterzy szpitalnych rozmawia o swoich podopiecznych:

- W naszym szpitalu kobieta czekająca na oddziale położniczym na urodzenie się dziecka czytała sobie bajkę o czerwonym kapturku. Niebawem urodziła dziewczynkę o czerwonych włosach - opowiada pierwszy.

- U nas jedna z pacjentek czytała bajkę o Jasiu i Małgosi, a za kilka dni urodzila bliźnięta: chłopca i dziewczynkę - mówi drugi.

- Muszę szybko biec do mojego szpitalam, żeby zobaczyć, co się tam dzieję. Widziałem wczoraj, jak jedna z kobiet oczekujących na poród czytala bajkę "Alibaba i czterdziestu rozbójników" - mówi trzeci duszpaster.

"Głos znad Niemna" Wydawca: Związek Polaków na Białorusi

Adres redakcji: 230005 Grodno ul.Dzierżyńskiego 32 tel.44-94-57.44-63-75

Druk : Zakłady Graficzne Grodno, ul.Poligrafistów 4 Zamówienie nr... 2392 Nakład 8615 egz.

Tygodnik: indeks 63863 Nr rej. 8 Cena 250 rb. Objętość pisma - 2 drukowane arkusze

Cena prenumeraty: III kw. 1994 r. 5100 rb..

Redaktor naczelny Eugeniusz SKROBOCKI